Nr. 78. NALEZYTOSC POCZTOWA OPLACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 28 Marca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f.	18 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryanny Łapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, lub nowy o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Budżet.

Kraków, 27 marca.

Minister skarbu wniósł do Sejmu dwa budżety. Jeden już całkowicie — „historyczny“, bo obejmujący czas przeszły od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920, drugi właściwy, obejmujący pozostałą część roku bieżącego. Oba te budżety nie obejmują Poznańskiego, które swoją skarbowość prowadzi sobie osobno.

W pierwszym budżecie wydatki wynoszą 14.828,721.000 mar., dochody zaś 2.752,140.000, tak, że deficyt wynosi 12.074,581.000 marek.

W drugim budżecie, t. j. od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r. wydatki wynoszą 15.158,562.000 mar., dochody 3.060,594.000 mar., deficyt zatem wynosi 12.097,968.000 marek.

Jeżeli do powyższych deficytów, wykazanych przez t. zw. „zwyczajne“ budżety, dodamy jeszcze deficyt, powstały w gospodarstwie państwowem za czas od 1 listopada 1918 roku do 30 czerwca 1919 w kwocie co najmniej 6 miliardów marek, to otrzymamy łączną sumę „zwyczajnego“ deficytu za czas istnienia państwa w kwocie 30 miliardów 172 milionów mar.

Przy całym ogromie tej sumy jesteśmy jednak jeszcze bardzo daleko od granicy wszystkich rzeczywistych deficytów. Oto bowiem minister Grabski zwyczajem, przyjętym przedewszystkiem w rosyjskiej sztuce budżetowej, zbudował obok „zwyczajnego“ budżetu jeszcze drugi „nadzwyczajny“, w którym umieścił cyfry najbardziej — przerażające. W tym nadzwyczajnym budżecie umieścił mianowicie minister następujące pozycye:

25 % dodatek do preliminarza w budżecie zwyczajnym	3.702	mil. mar.
na regulacyę urzędników	3.500	„ „
wydatki na armię	13.750	„ „
na zagospodarowanie gruntów nieuprawn.	770	„ „
na aprowizacyę	11.000	„ „
Razem	32.722	mil. mar.

Ponieważ tym 32 miliardom nadzwyczajnych wydatków nie przeciwstawia budżet żadnych równie »nadzwyczajnych« dochodów, przeto zaliczyć je wypada do ogólnego deficytu, który zatem składa się także z deficytu »zwyczajnego« w kwocie przeszło 30 miliardów i »nadzwyczajnego« w kwocie 32 miliardów czyli razem od początku istnienia państwa po koniec r. b., t. j. za 26 miesięcy wykazują nasze budżety deficyt w kwocie blisko 63 miliardów marek. Przeciętnie zatem wypada blisko półtrzecia miliarda marek deficytu na miesiąc.

Zważyć przy tem wypada, że sumy te nie zawierają żadnych rat na poczet naszych długów zagranicznych. Te zaś składają się z dwóch wielkich kategoryj. Jedna to długi, które razem z terytoryami ostatecznie do państwa wcielić się mającemi przypadną z repartycyi długów państw zaborczych. Druga — to długi, przez nasze już rządy zaciągane. Wysokość ich nie jest znana. Ale już minister Grabski w jednej ze swoich mów sejmowych określił je aproksymatywnie na 2 miliardy franków francuskich i na jeden miliard szwajcarskich. Zgadzamy się z ówczesnem powiedzeniem p. ministra, że nie warto tych sum przerachowywać na marki polskie, ponieważ wynik tego przerachowania zmieniać się stale musi razem z obniżaniem się kursu tych marek w stosunku do tamtych dwóch walut.

Snucie refleksyj na temat wysokości tych cyfr byłoby zajęciem próżnem. Znajdują się one bowiem poza granicami wszelkiego doświadczenia. Pozostają nadto w tak rażącej sprzeczności ze wszystkiemi pojęciami o prawidłowym budżecie, o stosunku wydatków do dochodów, o zdolności podatkowej społeczeństwa, że zwyczajnemu rozumowi, operującemu temi — jak się okazuje — tak bardzo przestarzałemi pojęciami, nie pozostaje nic innego jak tylko — milcząca kapitulacya. Dość bowiem powiedzieć, że dla pokrycia tego deficytu budżetowego, potrzebaby albo w drodze pożyczki, albo jeszcze prawidłowiej, w drodze podatków ściągnąć z każdego mieszkańca państwa, licząc w tem także wszystkich nowonarodzonych, sumę 2.000 marek, jeżeli się założy, że państwo nasze liczy obecnie 30 milionów mieszkańców.

Z preliminowanych przez p. ministra wydatków nadzwyczajnych tylko jeden należy uważać za ekonomicznie produkcyjny t. j. wydatek 770 mil. marek na uprawę odłogów. Nadzwyczajny wydatek 13 miliardów na armię może być politycznie produkcyjny, jeżeli — jak nie wątpimy — wojna skończy się korzystnie dla sprawy ustalenia granic państwa polskiego i jego przyszłości. Pod względem ekonomicznym jednak nie można liczyć na szybkie odzyskanie tych sum. Nawet bowiem w najlepszym wyniku wojny otrzymamy obszary, których wydatność podatkowa będzie długi czas paraliżowana w budżecie przez wydatki na potrzebne w nich inwestycye. Wydatek zaś 11 miliardów na aprowizacyę będzie zwrotnym tylko w bardzo drobnej części około 20 do 30 proc., ponieważ skarb państwa będzie zakupywał środki żywności po cenach targowych, oddając je po znacznie niższych — t. zw. »maksymalnych«. Ale i ten zwrot okaże się możliwym tylko wówczas, jeżeli się przyjmie, że w ciągu dalszych miesięcy kurs marek w stosunku do walut zagranicznych, w których środki żywności muszą być płacone, pozostanie niezmieniony. Wydatek półczwarta miliarda na nową regulacyę płac urzędniczych jest wynikiem inflacyi. Nietylko nie zwróci się on, lecz przeciwnie pociągnie za sobą konieczność nowej jeszcze kosztowniejszej regulacyi tych płac i to zapewne już w bardzo niedługim czasie. Wiadomo bowiem, że jeszcze zanim nowe podwyżki płac zostały zrealizowane, już wzrost drożyzny najpotrzebniejszych środków żywności przewyższył je niejednokrotnie w dwójnasób.

Szczegółowy budżet za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia br. przedstawia się w następujący sposób:

	Dochody:	Wydatki:
Sejm	350	11,970.004
Lista cyw. Nacz.	—	1,017.063
Prez. Rady min.	4,208.401	97,558.743
Najw. Izba kontr.	—	2,173.751
Min. zagraniczne	1.255.000	62,004.435
„ wojsk.	40,411.281	7.496,184.060
„ wewn.	70,765.329	489,993.406
„ skarbu	1.647.048.995	1.952.116.476
„ sprawiedl.	10.854.800	156.095.406
„ prz. i handl.	85.887.700	152,763.443
„ kolei	599.682.160	1.635,828.730
„ rolnictwa	141.909.852	307.528.524
„ oświaty	5,241.441	462,379.107
„ poczty	87,777.940	180,742.228
„ aprowizacyi	14.109.392	521,367.166
„ zdrowia	14,725.682	119,952.477
„ sztuki	148.292	6,147.837
„ robót publ.	329,446.289	1.190,100.776
„ ochr. pracy	20.300	263,832.311
Gł. Urz. likwid.	—	10,936.948
„ „ ziemski	7,101.500	37,769.459
	3.060.594.213	15.158,562.352

W tem zestawieniu uderzającym jest fakt, że absolutnie wszystkie ministerstwa okazują się deficytowemi. Dla wielu resortów nie jest to niczem dziwnem. Są one bowiem z natury deficytowemi. Od ministerstw takich jak oświaty, wojny, spraw zagr., zdrowia, pracy, sztuki itp. nikt dochodów oczekiwać nie będzie. Natomiast ministerstwa kolei i poczt powinnyby w normalnych warunkach wykazywać pewne dochody. Są to bowiem przedsiębiorstwa państwowe. Deficyty jednak i tych ministerstw w naszych warunkach są aż nazbyt łatwo zrozumiałe. Natomiast nawet w naszych warunkach zupełnie niezrozumiałym jest deficyt ministerstwa skarbu, które w gospodarce państwowej spełnia rzecie funkcye kasyera i poborcy. Jakiekolwiek więc dochody przynosi państwo, ministerstwo skarbu nie powinno, biorąc rzeczy rozumnie, wykazywać deficytu. — Tymczasem w powyższym budżecie widzimy, że dochód ministerstwa skarbu jest preliminowany na 1 miliard 647 mil., podczas gdy wydatki jego na 1 miliard 952 miliony, czyli, że samo ministerstwo skarbu wykazuje za dziewięć miesięcy br. 305 milionów marek deficytu. Nie znamy szczegółowego budżetu, ponieważ nie otrzymaliśmy dotąd jego egzemplarza. Zapewne jednak dokładniejsze zaznajomienie się ze szczegółowemi pozycyami budżetu ministerstwa skarbu wyjaśniłoby zagadkę deficytu tego resortu.

Po wojnie budżety wszystkich państw muszą być deficytowe. Z tego punktu widzenia deficyty naszych budżetów przedstawiają się zupełnie naturalnie. Idzie jednak o rozmiary tych deficytów i o stosunek ich do wielkości państwa i majątku rzeczywistego, nietylko teoretycznego. Pod tym względem zaś sprawa przedstawia się dla nas o wiele gorzej. Deficyt nasz równa się np. deficytowi w tegorocznym budżecie francuskim. Ale niestety podobieństwo między Polską a Francyą zachodzi tylko pod względem tego deficytu. Francya ma 40 milionów ludności, ma państwo kolonialne obejmujące przeszło 10 milionów kilometrów kwadratowych z 70 milionami ludności, ma wreszcie pretensye, uznane i przyjęte, do Niemców na ogromne odszkodowania. W tych warunkach deficyt francuski przedstawia się zupełnie inaczej niż nasz, a mimo to wywołał on we Francyi konsternacyę. Cóż mamy mówić my, którzy posiadamy ludności mniej i pod każdym względem bez porównania uboższej, którzy nie mamy kolonij zamorskich, którzy zamiast odszkodowań nam należnych będziemy musieli jeszcze uczestniczyć w płaceniu długów państw rozbiorowych?

Odpowiedź sowietom jeszcze niewysłana.

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) Wczoraj obiegała w Warszawie pogłoska, że rząd polski wystosował **odpowiedź do rządu sowietów na notę pokojową**, zawierającą oznaczenie terminu i miejsca rokowań pokojowych. Korespondent wasz zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem w tej sprawie. Minister Patek **kategorycznie zaprzeczył**, jakoby nota już została wysłana, dodał jednak, że wysłanie to **nastąpi za dni kilka** i że w sprawie tej obradować będzie jeszcze rada ministrów; jako miejsce rokowań wyznaczono Bobrujsk. Rokowania rozpoczną się **z dniem 7 kwietnia, a termin ich zakończenia wyznaczono na dzień 20 kwietnia.**

Sprawy państw nadbałtyckich.

Ryga, 27 marca (PAT). Na konferencyach **łotewsko-estońskich**, które zakończyły się 22 marca, osiągnięto zupełne porozumienie. Tegoż dnia podpisany został układ, który w ciągu 14 dni ma być ratyfikowany przez rządy łotewski i estoński. W myśl traktatu ustanowiony zostanie **trybunał rozjemczy** pod przewodnictwem pułkownika Stalleta oraz profesora Simpsona z Londynu (ewentualnie pod przewodnictwem angielskiego charge d'affaires w Konstantynopolu, Wattsona). Obie strony obowiązały się uznać decyzyę tego trybunału. Minister spraw zagranicznych ma nadzieję, że **trybunał ten będzie mógł także rozstrzygnąć sprawę granicy łotewsko-litewskiej.** Ministerstwo spraw zagranicznych zamierza w najbliższym czasie wysłać **do Cziczerina notę, gdzie i kiedy Łotwa będzie mogła rozpocząć pertraktacye z sowietami. Łotwa proponuje w tym celu Moskwę.**

Denikin proponuje pokój sowietom.

Paryż, 27 marca (Tel. wł.) »Echo de Paris« przynosi w depeszy z Londynu sensacyjną wiadomość, że **Denikin zwrócił się do rządu sowietów w sprawie rozpoczęcia rokowań pokojowych.** Rząd sowietów propozycyę przyjął. **Denikin przesłał notę do rządu Gruzyi i Aserbejdżanu, w której wyraża gotowość uznania niezależności tych państw.**

Sowiety proponują pokój Anglii i Francyi.

Wiedeń, 27 marca (Tel. wł.) »N. Fr. Presse« donosi z Londynu, że członek stronnictwa robotniczego, Mac Clean, oświadczył w Izbie niższej, że **rząd rosyjski tymi dniami przedłożył rządowi francuskiemu i angielskiemu bardzo korzystne warunki pokojowe.**

Rosya nie myśli o zmianie systemu.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). Berlińska »Acht-Uhr-Blatt« podaje wedle »Kopenhagen Sozialdemokrat«, że rosyjski minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytanie tego dziennika, czy Rosya sowiecka **w ostatniej swojej propozycyi pokojowej do Ameryki** oświadczyła, że gotową jest wprowadzić w Rosyi mieszczańsko-demokratyczne zasady, oświadczył, iż **Rosya zupełnie nie myśli o zmianie systemu sowietów.**

Ataki armii czerwonej bez powodzenia

Warszawa, 27 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 26 marca 1920:

Wzdłuż Dźwiny i Berezyny utarczki patroli wywiadowczych. Na Polesiu nieprzyjaciel po przegrupowaniu i uzupełnieniu nowemi siłami rozbitych w poprzednich walkach oddziałów, **wykazując niezwykłą uporczywość**, uderzył znów na najważniejsze punkty tego odcinka, szturmując kilkakrotnie w ciągu 22, 23 i 24 bm. **nasze pozycye pod Sieliszkami przy linii kolejowej Rzeczyca—Kalenkowicze i wsią Habnoje.** Ataki każdorazowo były poprzedzone ogniem artyleryjskiem przy użyciu miejscami pociągów pancernych, z których dwa zostały rozbite celnym ogniem naszej artyleryi. Jednocześnie nieprzyjaciel podsuwał się swoją **flotyllą bojową od Czarnobyla w stronę Narowli.** Ataki udaremniono celnym ogniem artyleryi. **Niewyczerpane w swej odporności oddziały nasze odparły wszystkie natarcia, celem zaś niedopuszczenia do nowej koncentracyi bolszewickiej, przeszły do akcyi wypadowej na całym froncie, wypędzając załogi bolszewickie ze wsi swego przedpola.** Na Wołyniu w dniu wczorajszym jeszcze raz o godz. 9 rano w zaciekłym ataku uderzył nieprzyjaciel na Miropol. Walka w krótkim czasie ogarnęła **całą linię Słuczy. Natarcia bolszewickie złamały się jednakże pod kontratakiem naszych oddziałów.** Na przedpolu Olewska nasza grupa wypadowa dopadła w rejonie Sławeczna cofającego się po nieudałym wczorajszym ataku nieprzyjaciela i w krótkiej walce zadając mu dotkliwe straty, **wyparła go bardziej na wschód.** Nie dając za wygraną, próbował nieprzyjaciel **jeszcze raz przełamać nasz opór na Podolu** atakiem na Nową Sieniawkę i Nowo Konstantynów, jednakże zdecydowanym atakiem naszym i energicznie przeprowadzonym manewrem celem odcięcia lewego skrzydła atakującej grupy bolszewickiej, zmuszony był do odwrotu, pozostawiając wiele rannych i zabitych na polu bitwy. **Aeroplany bolszewickie kilkakrotnie bombardowały Płoskirów i miasto Deraźnię,** jednocześnie dworzec w Deraźni ostrzeliwany był trującymi pociskami gazowymi artyleryjskimi.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego
Kuliński, pułkownik.

Zdobycz w Mozyrzu.

Lwów, 27 marca. (Tel. wł.). Korespondent wojenny »Gazety Porannej« donosi: **Po przeliczeniu łupu wojennego, zdobytego przez grupę pułkownika Sikorskiego w Mozyrzu**, dokonanego przez specyalną komisyę warszawską, okazało się, że **wartością przewyższa on trzy miliardy marek.** Między innemi zajęto dużo parowozów i wagonów, statki pancerne lądowe i wodne z urządzeniami portowemi na Prypeci, materyały sanitarne, wybuchowe i wiele innych, których Polsce bardzo potrzeba. Wydano już zarządzenia, celem odstawienia materyałów na tyły.

Wiadomości z frontu.

Mozyrz, 27 marca. (Tel. wł.). Powitanie wojsk polskich przez ludność Mozyrza było bardzo serdeczne. Dowódcę Sikorskiego witała delegacya mieszczan i ziemian, dziękowała za uwolnienie z niewoli i prosiła o pomoc w aprowizacyi. Pułkownik Sikorski poczynił natychmiast zarządzenia, ażeby pomoc szybko nadeszła. — W okolicy Mozyrza mieszka wiele polskiej szlachty chodaczkowej, która nie zatraciła poczucia narodowego i już obecnie zgłasza się na ochotnika w szeregi.

Lwów, 27 marca. (Tel. wł.). Ataki bolszewickie, prowadzone sposobem Brusiłowa, okazały się **nieskuteczne.** Koła wojskowe są najlepszej myśli. W dniach najbliższych należy się spodziewać **zdecydowania pomyślnych wiadomości.**

Kamieniec Podolski, 27 marca. (Tel. wł.). Jak tu donoszą, **część zreorganizowanej armii ukraińskiej w liczbie 6.000 ludzi bierze już czynny udział w walce z bolszewikami na froncie podolskim.** Do ataku idą często w pierwszych szeregach i walczą doskonale.

Ustalenie granicy na odcinku Piły.

Poznań, 27 marca (PAT). »Posener Tageblatt« donosi: **Międzykoalicyjna komisya graniczna na odcinku Piły** po wysłuchaniu przed niedawnym czasem obustronnych życzeń gmin pogranicznych ustaliła ostatecznie granicę. — **W myśl tego część lasu, należącego do miasta Piły, ma przypaść Polsce, zwłaszcza też dworzec kolejowy Koenigsblick. Również** ma przypaść **Polsce cztery gminy niemieckie.** Nadburmistrz miasta Piły, dr Krause, udał się do Poznania, aby wnieść protest przeciwko tego rodzaju ustaleniu granicy u przewodniczącego komisyi granicznej jenerała Duponta.

Jak donosi »Schneidemuehler Zeitung«, starania te nadburmistrza nie odniosły żadnego skutku.

Przykre zajścia w Cieszyńskiem

OFICER FRANCUSKI ZDZIERA ORZEŁKI POLSKIE.

Cieszyn, 27 marca. (Tel. wł.). We środę, 24 marca, **oficer francuski**, dowódca patrolu, złożonego z dwóch żołnierzy, **zdarł Polakowi**, studentowi gimnazyum orłowskiego, **orzełka polskiego z czapki.** Oficer ten zaczepiał również żołnierzy polskich i zdzierał im orzełki, przeciw czemu, w myśl umowy, że zdemobilizowanym żołnierzom odznak nosić nie wolno, protestować nie możemy. Ale ten sam patrol zdarł również orzełka polskiego z czapki żołnierzowi, który przyjechał na urlop i miał potrzebne papiery legitymacyjne. Jest to już prowokacya i **znieważenie godła państwowego.**

JAN PIETRZYCKI.

Z mojch wędrówek

9 (Ciąg dalszy).

Ludzie, co siedziby swe, by gniazda jaskółcze, poprzyczepiali do ogromu skał szwajcarskich, nie mogli być obojętni na piękno. Nie wyłonili z wyobraźni pomników sztuki — to prawda... nieraz twórczość ich zbaczała w dziedzinę maniactwa, tak bliską psychopatyi, że wspomnę choćby tylko owego Jaquet-Droza z XVIII wieku, co wraz z synem prześlęczał życie całe nad konstruowaniem ludzi-automatów, a którego trzy osobliwe dzieła (pianistka, rysownik i pisarz) dotychczas w Neuchatelskiem muzeum z zadziwiającą precyzyą wykonują czynności istot, naprawdę żyjących. Lecz w rzeczach małych, przystosowanych do życia codziennego, potrafili użytek połączyć z artyzmem, stworzyć niejednokrotnie w miniaturze sztuki rzecz piękną i wionąć z niej urokiem, świadczącym o odnalezieniu pierwiastków estetycznych w życiu.

Na dwóch starych, drewnianych mostach w Lucernie nieznany malarz porozsnuwał barwy naiwnych kompozycyj. Czyżby, który z epigonów szkoły Holbeinowskiej? Pomysł „tańca śmierci“, jakby skopiowany z bazylejskich „szkieletów“ Holbeina, wyobrażony grozą kościca i kosy. Śmierć wiedzie do ołtarza kochanków, jest swatem, nawiązuje dwie wstęgi życia i przecina.

Dekoracyjny symbol „tej, która końcem wszechrzeczy“, znajdujemy w Szwajcaryi często. Na starym zegarze w Solurzu szkielet odwraca klepsydrę, przesypując w niej proch. Starzec, odmierzający godziny zegarowo z wieży berneńskiej, to również wyobrażenie śmierci, jak ten przy nim krzyczący co godzina kogut, wszakże to symbol czuwania, a na balkonie wieżowym tańczące przed obliczem starca potwory, zapewne majaki życia.

Zdobiąc mosty i zegary, dbali dawni Szwajcarzy o dekoracyę własnych domostw. Zawieszoną nad przepysznym wodospadem Renu starą Szafuzę zwano niegdyś „kolorowem miastem“. Dziś... pozostały tylko nieliczne ślady tej kolorowości, lecz taki dom „pod rycerzem na białym koniu“, lub „pod wielką klatką“, to prawdziwe arcydzieła w swoim rodzaju, zmieniające ściany w kolosalne obrazy, pełne ludzkich i zwierzęcych ciał.

Bez estetycznego wzruszenia, mówiącego o poczuciu piękna w życiu codziennem, daje ów najpiękniejszy może w całej Szwajcaryi, przedziwnie archaiczny, nieskażony żadnym nowoczesnym architektonicznym szczegółem plac Kolina w Zugu — czy kolorowe, wąskie uliczki Sztajnu, gdzie pośród malowanych patrycyuszowskich domostw odnajdziesz i czterowieczny dom „pod białym orłem“ z tak miłem oku polskiemu Jagiellońskiem godłem we fresku — lub zaułki Bazylei, ukrywające momenty, mocą poezyi przywiane ze średniowiecza, jak te wąskie, jakby dla lalek zbudowane, z nasadzonemi piętrkami małych okienek, w uliczce bazylejskiej niedaleko Renu dwa przytulone do siebie, cudne domki, „pod czerwonym ślimakiem“ i „grzechem pierworodnym“.

Czy w istocie lilipucie ściany małych mieszkań ludzkich osnuwały się kiedyś powabami, w grzechu pierworodnym mającemi początek, o tem niech już dośpiewa wyobraźnia przybysza, błądzącego po krętych ulicach starego miasta. Że jednak nieraz z momentu życia mieszkańców unoszono na ściany tematy zdobnicze, świadczy choćby ów „dom aptekarza“ w Lucernie z przedziwną sentencyą i osobliwymi freskami, lub w tomsamem mieście „dom tetryka“, gdzie z wyobrażonego na murze, otwartego okna wychyla się groźna ręka, wylewająca z kubła wodę na miauczącą czeredę kotów.

Budowniczowie domów szwajcarskich do kolorowego tła ich ścian przystosowywali barwne kształty studzien ulicznych. Mnóstwo ich rozsiano po ulicach Bazylei (prześliczna studnia Holbeina z tańczącymi chłopami), mniej ilościowo i mniej ciekawych w Zurychu, gdzie wszakże na małym placyku przy wąziuchnej ulicy Franken studnia „pod dzikim człowiekiem“ ma w sobie coś naprawdę niesamowitego.

Koroną jednak architektury i — jeśli tak można powiedzieć — „wspaniałości studziennej“, niespotykanej chyba nigdzie indziej, zdobyły prześliczne studnie berneńskie. Na środku cichych ulic, pośród mrocznych podsieni starej szwajcarskiej stolicy, stoją wyzłocone, pyszne, kolorowemi rzeźbami błyszczące. Tu średniowieczny halabardnik zadumał się nad zielonym, szemrzącym wodą basenem — tam jakaś dama wieków dawnych przegląda się w studni, by w lustrze — ówdzie śmieszny niedźwiadek przybrał zbroję i szyszak rycerski — obok pasterz, usiadłszy na słupie studziennym, słucha pieśni, granej mu na fujarze przez kudłatego niedźwiedzia — to znów przeokropny żarłok, z wydętym, jakby bania, brzuchem, nienasycony „ludożerca“ w jakimś worku, czy w sieciach ciągnie za sobą skrępowane dzieci, jednemu właśnie głowę, by kąsek najlepszy, odgryzając od ciała. Wszystko to misternie wyrzezane z drzewa dłutem naiwnego rzeźbiarza, a przez innego artystę z malarskiego cechu nasadzono farbami, że chyba wszystkie barwy tęczy w najżywszych odcieniach przejaskrawiają się tutaj nawzajem.

Czyżby tensam, czy tylko nadmiarem farb równie bogaty towarzysz w kunszcie, pędzlem swym rzucał ową moc posnu, złota i fioletu na zasiany przedziwnym tłumem świętych, jakby główkami lalek dziecinnych, bajeczny fronton nad bramą katedry berneńskiej — lub po zakątkach ratusza Bazylei, gdzie tylko stało muru i ściany, czy od ulicy, podwórza, korytarzy i ganków, oblekając je postaciami panów, rycerzy, matron, giermków, halabardników, psów, kwiatów, herbów, a nadewszystko nad podwórzowemi schodami owem „piekłem“ płomienistem, wymarzonem w duszy pobożnego wyznawcy Lutra, gdzie czerwono-czarne dyabły wodzą za sobą po ognistych czeluściach — samych tylko papieży, kardynałów, biskupów i zakonników.

Owo „piekło“ bazylejskie wygnało z alpejskiego kraiku wspaniałą niegdyś religijną atmosferę i przepych świątynny, migocący złotem świateł i szafirem kadzideł, wyłaniających z siebie dumne ołtarze, barwne obrazy i bogate rzeźby. W całym majestacie średniowiecznej pobożności schronił się wygnaniec wieków w uroczy zakątek górski, do benedyktyńskiej Einsiedeln, tej „szwajcarskiej Częstochowy“, jak ją nazywał nasz Towiański, przybywający tu często z pobliskiego Zurychu.

Ciągną do niej rok rocznie tłumy pątników, przybywają nawet przejezdni Anglicy... dla nastroju. Zaiste! Choćby kilka chwil pobytu przenosi myślą pośród starych murów Einsiedeln w jakiś świat dawny, rycersko-klasztorny, surowy, średniowieczny. Procesye mnichów, kroczących wieczorami przy bladych płomykach świec woskowych po wąskich ulicach, kołyszące się wciąż dzwony-organy, grające naraz ze wszystkich nisz klasztornych, owa tajemniczość mołłów księży zakapturzonych w ogromnie błyszczącego od złoceń kościoła — mówią głosem niedzisiejszym, poezyą ujarzmiającej, doziemskiej potęgi.

Któżby powiedział, patrząc na to wszystko, że jesteśmy jednak w ojczyźnie Zwinglego i Russa, w kraju reformacyi i anarchii, w zakątku szalejących niegdyś wichrzeń wolnomularskich o których jeszcze dzisiaj wspomina owa podziemna, wykuta w skale loża massońska, dostępna dla zwiedzających stary klasztor przy Grand-Fontain we Fryburgu, gdzie na ścianach złocą się szczątki napisu, szydzącego z nauk kościoła, a w ciemnej niszy z zabobonnym lękiem ukazuje oprowadzająca mniszka olbrzymi, czarny fotel, na którym — jak mówi — zasiadał „sam szatan“.

(C. d. n.).

Zaznaczyć przytem musimy, że tak zdemobilizowani żołnierze czescy, jak i ludność cywilna czeska, nosi bez żadnej przeszkody odznaki narodowe i państwowe.

POWOŁANIE NIEMIECKIEJ »BUERGERWEHR«.

Cieszyn, 27 marca. (Tel. wł.). Międzynarodowa komisya plebiscytowa bez porozumienia, choćby tylko dla formy, z polskim prefektem, poleciła majorowi Haasemu powołanie rozwiązanej niedawno niemieckiej »Buergerwehr«. Zarządzenie to jest odpowiedzią na żądanie, wysunięte ze strony polskiej, usunięcia żandarmeryi czeskiej i zaprowadzenia milicyi ludowej. Obecnie dowiadujemy się, w jakim celu stworzoną ma być niemiecka milicya. Oto policya cieszyńska otrzymała półoficyalne polecenie śledzenia Polaków i przeprowadzania przy pomocy nowo powołanej milicyi rewizyi w domach polskich. Zaznaczyć należy, że po rozwiązaniu »Buergerwehr« znaczna część jej członków przeszła do służby policyi w Morawskiej Ostrawie. Powrót tych ludzi z powrotem do Cieszyna zapowiada, jakie stosunki tu nastąpią.

Na Spiszu i Orawie.

CZESI STRZELAJĄ DO POLSKICH ORAWIAKÓW.

Nowy Targ, 27 marca (PAT). Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego donosi: Dnia 25 marca w południe rozpoczęły wojska czeskie, umieszczone w Piekielniku na Orawie, gwałtowną strzelaninę do kilku Orawiaków, zamieszkałych w Polsce od dłuższego czasu, którzy w chwili rozpoczęcia się strzelaniny znajdowali się po tej stronie granicy i to nawet w znacznej od niej odległości. Strzały nie trafiły na szczęście nikogo z pośród bezbronnych ludzi, do których były skierowane. Zajście to trwało kilka minut. Doniesiono o tem naruszeniu granicy polskiej ministerstwu spraw zewnętrznych oraz międzynarodowej komisyi w Cieszynie.

WOJSKA KOALICYJNE NA SPISZ I ORAWĘ.

Cieszyn, 27 marca (PAT). Dzisiejszej nocy oddział wojska francuskiego wyjeżdża z Cieszyna do Trzciany na Orawie. Część odmaszeruje do Jabłonki, a część uda się koleją przez Czarny Dunajec do Nowego Targu, skąd w sobotę automobilami będzie przewieziona do Starej Wsi na Spiszu.

Komisya międzynarodowa ustali sposób administrowania Spiszem i Orawą w najbliższych dniach, poczem dwaj delegaci komisyi: kapitan francuski de la Forest, Duvonne i delegat angielski Pearson wraz z członkiem delegacyi polskiej dr Diehlem, wyjadą tam w połowie przyszłego tygodnia.

Z Górnego Śląska.

Bytom, 27 marca (PAT). Ponieważ komisya rządząca ogłosiła, że wszelkie zebrania będą się mogły odbywać tylko za pozwoleniem powiatowych komend, zwrócił się polski komisaryat plebiscytowy do komisyi rządzącej z przedstawieniem w sprawie zebrań, urządzanych przez Towarzystwa. Na skutek tego komisya ogłosiła zarządzenie dodatkowe, wedle którego na zebrania Towarzystw, odbywające się w lokalach zamkniętych, nie potrzeba na przyszłość zezwolenia władz, o ile tylko dane towarzystwo jest przepisowo w urzędzie policyjnym zgłoszone. Wstęp na takie zebrania mają jednak tylko członkowie towarzystw. Odbycie zebrania publicznego jak i posiedzeń towarzystw nierejestrowanych zależy i nadal od zezwolenia władz okupacyjnych.

Bytom, 27 marca (PAT). Ponieważ niektóre pisma niemieckie podały, że skarbowość górnośląska zależna jest i nadal od centralnych władz pruskich, ogłosiła komisya rządząca wyjaśnienie tego mylnego pojmowania. Wedle postanowień traktatu pokojowego zarząd finansów przeszedł również na aliantów. Urzędy niemieckie z poza obszaru plebiscytowego tylko o tyle są dopuszczone do zarządu finansami górnośląskiemi, o ile ich współdziałanie jest konieczne dla dobra Górnego Śląska, od uznania komisyi koalicyjnej jednak zależy uznanie albo zniesienie tej współpracy.

Bytom, 27 marca (PAT). Pisma niemieckie ogłaszają rozporządzenie pruskiego ministra oświaty z dnia 26 lutego, na mocy którego w seminaryach nauczycielskich na Górnym Śląsku ma być wprowadzona od dnia 1 kwietnia obowiązkowa nauka języka polskiego. Rząd pruski pragnął tem rozporządzeniem ratować swoją pozycyę na Górnym Śląsku, gdyż w istocie nauka języka polskiego wprowadzona została do szkół polskich na rozkaz komisyi rządzącej, a rozporządzenia pruskie podczas okupacyi alianckiej Górnego Śląska nie mają żadnego prawnego znaczenia.

Bytom, 27 marca (PAT). Pisma górnośląskie polskie i niemieckie omawiają bardzo żywo kwestyę, czy wybory gminne, odbyte na Górnym Śląsku w listopadzie roku ubiegłego, zostaną unieważnione. Obiegają pogłoski, że komisya rządząca wybory te zaneluje w myśl poprzedniej uchwały Rady najwyższej i zarządzi odbycie nowych wyborów. Pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że aż do odbycia nowych wyborów — w razie unieważnienia wyborów obecnych — zarząd gmin przejdzie w ręce dawnych rad, wybranych na podstawie dawnego pruskiego systemu trzyklasowego i spodziewają się, że nowe wybory odbędą się wedle tego samego systemu. Te naiwne nadzieje rozwiewają pisma polskie, wykazując, że komisya międzykoalicyjna zna dobrze osławiony klasowy system wyborczy pruski i w myśl swej odezwy, zapewniającej erę wolności i sprawiedliwości dla Górnego Śląska, nie dopuści do upośledzenia obywateli przy wyborach gminnych i zapewni Polakom te prawa, które się im na podstawie ich liczebności na Górnym Śląsku należą.

Bytom, 27 marca (PAT). Górnośląska komisya rządząca przekonała się, że niemiecka celna służba graniczna nie dopisuje, o ile idzie o tę całą granicę państwa, postanowiła więc całą tę służbę zorganizować pod swojem bezpośrednim kierownictwem. Odpowiedni konkurs, który komisya ogłosiła, stawia jako warunek przyjęcia do służby znajomość języka polskiego i niemieckiego. Wszystkie osoby, przybyłe z zagranicy, podejrzane o paskarstwo i przemytnictwo, będą natychmiast wydalone.

Poznań, 27 marca (PAT). Niemieckim pełnomocnikiem rządowym dla Górnego Śląska mianowany został były nadprezydent Śląska hr. Hatzfeld.

Bytom, 27 marca (PAT). Polski komisaryat plebiscytowy wydał następującą **odezwę do ludności Górnego Śląska:** Niemieccy socyaliści i komuniści ubolewają bardzo nad tem, że na Górnym Śląsku nie mogą za przykładem swoich towarzyszy w Niemczech podburzyć zwolenników do czynnych gwałtów i tak jak w Niemczech doprowadzić do rozlewu krwi i obwołania rzeczypospolitej sowieckiej. Dotychczas celu swego dopiąć nie mogli, lecz mimo tego nie ustają w usiłowaniach, bezustannie zwołują zebrania tajne, na których radzą nad uzbrojeniem proletaryatu i nad obwołaniem Górnego Śląska rzeczpospolitą sowietów. Robotnicy, bądźcie rozumni i stawiajcie silny opór nawale bolszewickiej, agitacyi socyalistów i komunistów niemieckich, podburzających do rozruchów i do strajków. Spisujcie i podawajcie ich adresy polskiemu powiatowemu komisaryatowi plebiscytowemu.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 27 marca (PAT). Powróciła tu delegacya, która brała udział w rokowaniach polsko-gdańskich w Warszawie. **Dalsze rokowania będą się toczyły w Gdańsku.** W tym celu przybędzie do Gdańska z końcem tego tygodnia delegacya polska.

Gdańsk, 27 marca (PAT). Onegdaj przybyli tu z Warszawy pp. dyrektor Olszewski, podsekretarz stanu Eberhardt i major sztabu jeneralnego Henzel celem prowadzenia dalszych rokowań między Polską a wolnem miastem Gdańskiem.

NIEMCY OLSZTYŃSCY PROTESTUJĄ.

Gdańsk, 26 marca (PAT). »Danziger Ztg.« donosi, że na zebraniu rady obywatelskiej w Olsztynie uchwalono **zaprotestować** przeciw zarządzeniu międzykoalicyjnej komisyi plebiscytowej, nakazującemu **rozbrojenie straży obywatelskiej na pruskim obszarze plebiscytowym.**

ZAKAZ STRAJKÓW W OLSZTYŃSKIEM.

Olsztyn, 27 marca (PAT). Tutejsza międzykoalicyjna komisya plebiscytowa wydała zarządzenie, **zabraniające strajków i namawiania do strajków.**

Plany Wilsona.

Paryż, 27 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej. Waszyngtoński korespondent pewnego dziennika paryskiego donosi, że w kołach politycznych sądzą, że **Wilson w związku z ostatnią uchwałą kongresu w sprawie traktatu pokojowego, która, jak wiadomo, nie wypadła na korzyść ratyfikacyi tego traktatu, będzie apelował do całego narodu.** W sprawie stanowiska Wilsona w kwestyi tureckiej twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, że Wilson wystosuje do aliantów nowy memoryał, w którym domagał się będzie, **aby Turcyi nie przyznano żadnych terytoryów w Europie, oraz, aby Rosyi demokratycznej zapewnić swobodne wyjście na morze Śródziemne.** Wilson sądzi, że kres bolszewizmu jest bliski i że w ciągu przyszłej jesieni **powstanie nowa Rosya demokratyczna, taka właśnie, jakiej sobie Wilson życzy i do której utworzenia polityka jego dąży.**

Wiedeń, 27 marca. (PAT). Donoszą z Waszyngtonu: »Wordl« donosi, że prezydent Wilson w ostatniej swojej nocie o kwestyi adryatyckiej wezwał prezydentów ministrów: Anglii, Francyi i Włoch, by prowadzili swoje rokowania jawnie.

Asquith przeciw Lloydowi George'owi

Paryż, 27 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej. W klubie partyi narodowo-liberalnej angielskiej wygłosił wczoraj **Asquith** mowę, w której powiedział, że ostatnie doświadczenia Lloyda George co do konieczności działania liberalnych i unionistycznych przedstawicieli robotników, oraz plany Lloyda George wcale go nie wiążą. Stanowisko swe określił Asquith w sposób następujący: **Lloyd George wzywa, aby skupić się pod jego sztandarem, podczas gdy przed oczyma mamy widmo bolszewizmu. W gruncie rzeczy jednak politycy liberalni byli zawsze zdania, że między dążeniami partyi pracy (labour party) a partyi liberalnej niema wcale różnic, któreby się nie dały pokonać.**

Turcya protestuje.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). Donoszą 25 b. m. z Londynu: Donoszą z Konstantynopola, że **rząd turecki przedłożył komisaryatowi koalicyi formalny protest przeciwko obsadzeniu miasta** przez wojska koalicyjne.

Paryż, 27 marca (PAT). Prezydent ministrów zawiadomił komisyę dla spraw zagranicznych, że **Francya życzy sobie pozostawienia Turków w Konstantynopolu dalej, że pragnie wolności cieśnin, a w szczególności zapewnienia praw Francyi w Małej Azyi.**

Rewolucya w Chinach.

Amsterdam, 27 marca. (PAT). Jak donoszą dzienniki z Tokio, krążą tam pogłoski **o rewolucyi w Chinach.** Na wszystkich liniach chińskiej kolei wschodniej panuje strajk, mający **charakter bolszewicki.** Tysiące żołnierzy chińskich, opuściwszy armię sowiecką, plądrowały w drodze do Chin miasta syberyjskie, zostały jednak wkońcu nad granicą chińską rozbrojone.

Sprawy niemieckie.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi, że **zastępca rządu amerykańskiego** Dressel wręczył wczoraj ministrowi Rzeszy Muellerowi oświadczenie rządu amerykańskiego w sprawie stanowiska, zajmowanego przez ten rząd wobec Niemiec. W oświadczeniu tem powiedziano, że **rząd amerykański śledzi z sympatyą usiłowania rządu niemieckiego w kierunku równoczesnego zwalczenia reakcyi wojskowej i anarchii.** Rząd Stanów Zjednoczonych ma nadzieję, że usiłowania utrzymania kursu demokratycznego i ochrony porządku i spokoju przed ujemnymi antydemokratycznymi elementami, uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem. Rząd wierzy w odrodzenie się handlu w Niemczech i bolałby głęboko nad tem, gdyby przewrót porządku przemysłowego uniemożliwił zastosowanie środków pomocniczych, przewidzianych przez rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Donoszą z Paryża: **Państwa sprzymierzone będą na razie żądały, by rząd Eberta zobowiązał się opróżnić zagłębie Ruhr, skoro tylko nastąpią tam zupełże** nie uzyskano w tej sprawie pełnego porozuże nieuzyskano w tej sprawie pełnego porozumienia. Rząd francuski stoi pod wrażeniem powagi i wypadku precedensowego, który przez to został stworzony, jakoteż pod wpływem konieczności powzięcia pewnych zarządzeń celem przeszkodzenia, **aby wojska niemieckie nie usadowiły się stale w zagłębiu Ruhr.** Millerand uczynił w tym względzie delegatom niemieckim konkretne propozycye. Jest prawdopodobnem, **że nastąpi wkońcu porozumienie,** które jednak nie będzie wiążące na przyszłość.

Paryż, 27 marca (PAT). Z Berlina donoszą 25 bm., **że w Zagłębiu Ruhr doszło już do porozumienia między przedstawicielami rządu a robotnikami.** Rząd zgodził się, by armii robotniczej powierzono wyłącznie pieczę nad utrzymaniem porządku, by przedstawiciele syndykatu uczestniczyli w rządzie, oraz by była zarządzona **socyalizacya kopalń.**

Wiedeń, 27 marca (PAT). Jak donosi »Vorwärts«, **rząd pruski będzie gabinetem koalicyjnym, ponieważ niezawiśli socyaliści oświadczyli, że wezmą udział tylko w czysto socyalistycznym rządzie.** Frakcya socyalistyczna proponuje do prezydyum Franciszka Gruegera.

Donoszą z Berlina: Jak donosi parlamentarna komisya centrum, odbędą się **nowe wybory do pierwszego Reichstagu jeszcze na podstawie obowiązujących postanowień obecnej ordynacyi wyborczej.** Ordynacya ta ma jednak być zmieniona we wszystkich punktach, które się okazały przy ostatnich wyborach nie praktycznemi.

Berlin, 26 marca (PAT). Biuro Wolffa: **Frakcya demokratyczna i zarząd tej frakcyi zdecydowały się po dłuższych obradach do oświadczenia, że nie mogą się zgodzić na 9 punktów, wymaganych przez Związek** narodowy i uznają **z tych żądań tylko te, które się obracają w ramach demokracyi i konstytucyi.**

Berlin, 27 marca (PAT). Biuro Wolffa: **Cały gabinet podał się do dymisyi. Posiedzenie Zgromadzenia narodowego, zwołane na wczoraj, zostało odroczone.** Prezydent Rzeszy nie zadecydował jeszcze, komu powierzyć misyę utworzenia nowego gabinetu.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Donoszą dnia 25 bm. z Berlina: **W Berlinie panuje spokój zupełny.** Zaniepokojenie wywołują tylko **wojska bałtyckie w Doeberitz, które jeszcze nie są rozbrojone i co do których niewiadomo, jak to rozbrojenie ma być przeprowadzone.** Dywizya maryna rska, która uczestniczyła w zamachu, ma być odtransportowana do Szlezwig-Holsztynu i tam ma być rozbrojona. **Alarmujące pogłoski o nowych planach zamachowych tego oddziału wojsk uważają koła rządowe za nieuzasadnione.**

Gdańsk, 27 marca (PAT). Dziś ma się tu odbyć **wielkie zgromadzenie, zwołane przez komunistów i socyalistów.** Jest to zgromadzenie demonstracyjne i ma być na niem uchwalone żądanie usunięcia z Gdańska wszystkich reakcyjnych formacyj wojskowych, jak Sicherheitswehr i Einwohnerwehr, a dalej żądanie **rozwiązania tak zwanej »technicznej pomocy«** (organizacya obywatelska, mająca za cel samopomoc w razie strajków politycznych w zakładach użyteczności publicznej), **uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i natychmiastowego zniesienia zakazu strajkowania.**

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 marca.

RADA M. KRAKOWA. W poniedziałek i we wtorek odbędą się o godz. 5 po południu dwa posiedzenia rady miejskiej. Na porządku dziennym między innemi znajdują się: utworzenie osobnego wydziału magistratu dla spraw opieki społecznej, projekty rozporządzenia w przedmiocie wykonania ustawy od przyrostu wartości, podwyższenia podatku wodociągowego oraz opłat wodociągowych i taryfowych, projekty o opłatach gminnych od należytości prawnych, dodatku gminnego od podatku dochodowego. Ponadto porządek dzienny obejmuje podwyższenie opłat od widowisk, opłat szynkarskich, podwyższenie taryfy dorożkarskiej, podwyższenie ceny biletów jazdy tramwajem, sprawę godzin otwarcia sklepów w dni powszednie i święta, sprawę teatrów miejskich i przyznania dalszych dodatków drożyźnianych dla personalu teatrów miejskich, dalej sprawę reorganizacyi muzeum techniczno-przemysłowego, oraz szereg kredytów dodatkowych. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne dla spraw osobistych.

NA „ŚWIĘCONE" DLA ŻOŁNIERZA W POLU urządza Komitet zbiórkę w niedzielę Palmową. Jako widomy znak serdecznej łączności z naszą bohaterską armią, która w tej chwili zdobywa „Palmę Zwycięstwa", otrzyma każdy ofiarujący na ten szlachetny cel odpowiednią odznakę w formie palmy.

LOTERYA GOSPODARCZA NA RZECZ ŻOŁNIERZA W POLU. We czwartek po południu odbyła się staraniem komitetu i Koła pań T. S. L., w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej wenta spożywcza celem powiększenia funduszu na święcone dla żołnierza w polu. Wielka sala, udekorowana festonami z zieleni, chorągiewkami o barwach narodowych i lampionami, z portretem Naczelnika państwa i innych zasłużonych mężów, roiła się od osób wojskowych i cywilnych. Koło stolików, przy których panie komitetowe sprzedawały losy, panował nieustannie tłumny ruch. Na estradzie w pośrodku sali krzątał się komitet, wydając wygrane przedmioty. Orkiestra pułku kolejowego pod batutą p. Jakubowskiego przygrywała ochoczo, przyczyniając się wielce do ożywienia nastroju. Z loteryi, wobec wielkiej frekwencyi publiczności, przewidywany jest znaczny dochód.

MĄKA NA ŚWIĘTA NA LEGITYMACYE. Mąkę białą amerykańską na święta będą wydawały konsumy i sklepy rejonowe po 50 dkg. na osobę od wtorku, 30 bm. w cenie po 5 K za 1 kg. za odłączeniem 69 górnego kuponu legitymacyi zbiorowej.

„ZŁOTA NIEDZIELA". Wobec zbliżania się palmowej niedzieli, zwraca się uwagę na postanowienie artykułu 11 lit. d ustawy z dnia 18 grudnia 1919 l. 2 dziennika ustaw Rzeczypospolitej polskiej, wedle którego w niedzielę, dnia 28 marca br., jako w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy, dozwoloną jest praca w sklepach od godziny 1 w południe do 6 wieczorem.

SPRAWA ROBOTNIKÓW ZAKŁADU CZYSZCZENIA MIASTA. We czwartek, 25 bm. przed południem zjawiła się w prezydyum miasta deputacya robotników zakładu czyszczenia miasta z żądaniem utrzymania zimowych godzin pracy, tj. od 7 do 11 przed południem i od 1 do 5 po poł. Po wysłuchaniu przedstawień deputacyi, prezydyum opierając się na praktyce, stosowanej we wszystkich większych miastach, zażądało rozpoczynania pracy o 6 rano. Ostatecznie rzecz załatwiona została w ten sposób, że robotnicy od piątku, 26 bm. zaczynają o 7 rano pracę, która trwa z przerwą obiadową do 6 wieczorem. Sprawa zaś rozpoczynania pracy o 6 rano oraz dalszej podwyżki zarobków jest na razie przedmiotem pertraktacyj między prezydyum miasta a organizacyą robotników.

WIOSNA. Po nieprzyjemnych i rozchlapanych dniach pojawiła się wreszcie wiosna. Wprawdzie przy wiatrze północno-wschodnim dość jeszcze zimno, ale ludzie na to mało zważają. Na polach już wiosna na seryo. Robota wre ożywiona i skrzętna, bo jak tu nie brać się do pracy, kiedy drzewa pękają, a nawet podobno pojawiły się już bociany.

BEZMYŚLNE NISZCZENIE. W parku krakowskim obecnie jakiś przedsiębiorca prywatny rozbiera oba znajdujące się tam pawilony. Jeden z nich jest wprawdzie już znacznie podniszczony, ale drugi pawilon jest zupełnie w dobrym stanie i przydać się może zarówno dla muzyki, jak chociażby na schronienie dla dzieci w czasie deszczu. Stanowczo więc szkoda go rozbierać i w dzisiejszych czasach, kiedy tak trudno coś postawić, rozbieranie takie jest bezmyślnem niszczeniem. Przedsiębiorca tłómaczy się, że pawilony sprzedano mu na rozbiórkę z magistratu. Wydaje się nam to jednak wprost nieprawdopodobnem, a jeżeli przez nieporozumienie takie rozporządzenie zostało przez kogoś wydane, to zapewne prezydyum je cofnie.

PRAKTYKI FRYZYERÓW. Publiczność uczęszczająca do fryzyerni użala się całkiem słusznie, że od pewnego czasu pracownicy fryzyerscy, wystawiający rachunki, narzucają w sposób natarczywy klientom pewne dodatkowe czynności, za które doliczają pewne kwoty do obowiązującej taryfy. I tak w pewnej fryzyerni przy ul. Karmelickiej za natarcie brody jakimś kremem dolicza się do pięciu koron dodatek 3 korony. Przy strzyżeniu włosów podyktował pomocnik gościowi 2 K powyżej taksy za to, że musiał strzedz włosy „do góry na jeża", a to drożej kosztuje.

Publiczność uciekająca się do usług fryzyerów nie ma żadnego obowiązku poddawać się temu terorowi i wyzyskiwaniu ze strony pomocników, a sądzimy, że i przełożeństwo cechu winno wglądnąć w te praktyki uchybiające godności fryzyerskiego rękodzieła.

OSTATNIE WYSTĘPY ST. WYSOCKIEJ. Dzisiaj w sobotę, 27 bm. i jutro wieczorem 28 bm. po raz szósty „Miłosierdzie". Niesłabnące zainteresowanie, towarzyszące każdemu przedstawieniu, świadczy o artystycznej żywotności tego niepospolitego utworu i jest prawdziwym tryumfem autora, reżyseryi i aktorskiego zespołu. W tych dwóch przedstawieniach wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem znakomita tragiczka St. Wysocka. Jutro po południu „Nina" Kampfa z pp. Korwin, Brackim i Sosnowskim w rolach głównych.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiejsze jubileuszowe przedstawienie „Kobiety bez skazy" zapełnione będzie do ostatniego miejsca i rozpocznie bezwątpienia nową seryę pełnych powodzenia wznowień tej świetnej sztuki. Fakt, że „Kobieta bez skazy" po raz dwudziesty piąty pojawia się na afiszu, świadczy najlepiej o wartości komedyi. Po południu raz jeszcze ujrzymy „Wuja Bernarda", wieczorem arcywesoła farsa Hennequine'a „Czy jest co do oclenia". „Zielony frak" pojawi się przed świętami jeszcze dwa razy, a to w poniedziałek i we wtorek.

OPŁATY ZA PRZECHOWANIE GARDEROBY W TEATRACH MIEJSKICH. Z kół publiczności napływają do nas stale zażalenia na zbyt wysoko ustaloną przez administracyę teatrów opłatę, wynoszącą 2 mk. czyli 2 K 80 hal. od osoby. Wobec tego, że teatry prywatne zadowalają się opłatą 1 K 50 hal., wobec tego dalej, że nawet w drogiej Warszawie opłata za garderobę wynosi najwyżej 1 markę, uważamy zażalenia publiczności za zupełnie słuszne i spodziewamy się, że opłaty owe będą odpowiednio zniżone.

BANKNOTY W OBCASACH. Onegdaj aresztowano w Krakowie 26-letniego Szulima Wallacha z Podwołoczysk, mieszkającego w Wiedniu, za wywóz obcej waluty za granicę. Podczas rewizyi nie znaleziono przy nim nic, jednakowoż przy dalszem poszukiwaniu zauważono, że ma obcasy za wysokie i stwierdzono, że dają się otwierać. Znaleziono w nich 25.000 marek niemieckich w banknotach 1000 koronowych i 305 dolarów.

ECHA KRADZIEŻY W UNIWERSYTECIE. Wczoraj do zegarmistrza Freyera na ul. Karmelickiej zgłosił się jakiś młody mężczyzna i zaofiarował mu na sprzedaż wielką ilość odłamków złota. Jak stwierdził Freyer, było tego 206 odłamków o ogólnej wadze 274 gramów, a większość z nich były to małe tarcze z herbami Uniwersytetu Jagiellońskiego z 10-karatowego złota. Jakie były pertraktacye — niewiadomo, dość, że Freyer oświadczył, że musi to złoto zbadać i kazał mu zgłosić się później dla sfinalizowania transakcyi. Tymczasem nieznajomy, pozostawiwszy u Freyera złoto, więcej się nie zgłosił, a Freyer zawiadomił policyę.

Pozostawione przez nieznajomego mężczyznę odłamki okazały się odłamkami ze skradzionych w Uniwersytecie Jagiellońskim niedawno łańcuchów rektorsko-dziekańskich, które były przyczepione pomiędzy poszczególnemi ogniwkami. Człowiek, który je przyniósł do sprzedania, jest oczywiście jednym ze sprawców kradzieży. Policya wdrożyła za nim energiczne poszukiwania, ułatwione tem, że rysopis jego, dość dokładny, jest znany. Można mieć nadzieję, że ten nieostrożny krok bandyty pomoże do ujęcia całej szajki.

ZNAK CZASU. Fakty nie już lekceważenia zasad moralnych, lecz władz pilnujących bezpieczeństwa publicznego, w ostatnich czasach stają się coraz częstsze. Prym trzyma w tem młodsze pokolenie „dzieci ulicy", obecnie niesłychanie rozwydrzone i zuchwałe. Wczoraj w biały dzień przed południem kilku takich młodocianych opryszków zwaliło przechodnia, Wojciecha Rudurka z Nowego Sącza, do jednej z bram przy ul. Lawiej i tam, rzuciwszy się na niego (jeden chwycił go pod gardło) zrabowali mu pudełko cygar. Chwyciwszy tę zdobycz, niewielką ale łakomą, młodociani rozbójnicy ulotnili się. Jednego z nich jednak, Stefana Strycharskiego, udało się policyi aresztować, nazwiska innych są znane.

RACHMAN W WIELICZCE. O niejakim M. Rachmanie, b. słuchaczu medycyny, w ostatnim czasie już dwukrotnie miały sposobność pisać kroniki policyjne — ostatnim razem z powodu wyłudzenia przez niego od zegarmistrza Melcera 17.000 K za „złoto i srebro", których Rachman, wziąwszy pieniądze, nie dostarczył i znikł. Wczoraj aresztowała go policya państwowa — w Wieliczce, skąd Rachman wysłał właśnie listy pieniężne do rodziny do Radomia. Radom w drodze telegraficznej został zawiadomiony, aby wstrzymać te posyłki.

WŁAMANIE. Wczoraj około godz. 5 po południu do mieszkania dra Tad. Śliwińskiego, urzędnika magistratu, w domu l. 63 przy ul. Długiej, włamali się nieznani sprawcy i skradli kilka kompletów odzieży, bielizny itd., wyrządzając szkodę na 30.000 K.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj po południu przychwycono niejaką Katarzynę Palonek false Maryannę Kos na kradzieży trzech pokryć na łóżka, wartości 5.000 K. W tramwaju przychwycono Józefa Kwapińskiego na kradzieży portmonetki z 600 K.

ŚMIERĆ GWIZDAKA. Głośny już od lat włamywacz, Gwizdak-Malinowski-Bodyński-Cacko, główny winowajca w licznych kradzieżach i włamaniach, jakich dopuściła się aresztowana niedawno szajka złodziejska, który przed kilku dniami wykonał w więzieniu zamach na własne życie, przeciąwszy sobie brzuch szkłem, zmarł we środę w szpitalu po operacyi wskutek zapalenia otrzewnej. Gwizdakowi-Cacko przyznać trzeba, że swój awanturniczy żywot opryszka umiał zakończyć gestem, nie pozbawionym pewnej godności.

ZDRADLIWY POGRZEB. Na pogrzebie Gwizdaka-Bodyńskiego-Cacki, o którego śmierci wskutek zamachu samobójczego piszemy na innem miejscu, zjawiło się także kilku kolegów-opryszków, przyjaciół samobójcy. Pomiędzy nimi ajenci policyjni zauważyli znanego im 39-letniego Aleksandra Bernala, poszukiwanego od dłuższego czasu przez sądy okręgowe karne w Małopolsce i policyę krakowską. Jak się okazało, Bernal, po ucieczce z więzienia, gdzie odsiadywał karę 18-letnią za skrytobójcze morderstwo, był zajęty w urzędzie kontrolnym na jednym z dworców kolejowych w zachodniej Małopolsce, naturalnie występując pod obcem nazwiskiem. Wygląd Bernala był poprostu okazały, a wzięcie się cechowała niezmierna pewność siebie, co mu też ułatwiło objęcie urzędu. Wkońcu jednak Bernal jako funkcyonaryusz tego urzędu popełnił podobno nadużycia i zbiegł ze służby.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

„OCHRONA PRZYRODY", odczyt prof. U. J. Wł. Szafera odbędzie się staraniem sekcyi geograf. Ogniska nauczycielskiego w sobotę 27 bm. o godz. 6 w Collegium minus, Gołębia 11, II p.

CZWARTY KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI" (rosyjski) obudził w sferach muzykalnych jak najżywsze zainteresowanie. Utwory Glinki, Liadowa, Rimski-Korsakowa będą w Krakowie po raz pierwszy wykonane. Przepiękny koncert skrzypcowy Głazunowa odegra prof. Szolc, wybitnie utalentowany nasz skrzypek, wirtuoz bardzo poważny i dojrzały. Dyrekcyę tym razem prowadzić będzie p. Zdzisław Gorzyński. Początek o godz. 11 i pół.

O „MIŁOSIERDZIU" ROSTWOROWSKIEGO i wykonaniu utworu na scenie krakowskiej wygłosi prelekcyę w Domu artystów staraniem „Związku pracowników pióra" we wtorek, 30 bm. o godz. 7 i pół wieczór redaktor Emil Haecker.

„WIECZÓR KRAKOWSKICH AUTORÓW" W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) urządza w najbliższą niedzielę 28 marca krakowski Związek pracowników pióra. Rozpocznie prelekcya prof. dra Józefa Flacha „O kulturze artystycznej Krakowa", poczem artysta teatru im. Słowackiego p. Janusz Nowacki wygłosi szereg poezyi, zaś artyści opery: Wanda Hendrichówna i Adam Ludwig odśpiewają pieśni: Żeleńskiego, Swierzyńskiego, Walewskiego, Lipskiego, Raczyńskiego i Rudnickiego. Wieczór ten, którego program poświęcono krakowskim poetom i kompozytorom, wzbudził w naszem mieście żywe zainteresowanie. Bilety do nabycia w niedzielę u wejścia na salę. Początek o godz. 7 i pół wieczór.

WYKŁADY Z WIEDZY HERMETYCZNEJ. W poniedziałek i we wtorek odbędą się w sali Tow. lekarskiego wykłady p. Adama Czerbaka, znanego okultysty na temat „Masonerya i wolnomularstwo w Polsce od roku 1738 do r. 1822 i obecnie". Wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnymi. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety w księgarni Eberta.

ZAPASY BOKSERSKIE I ATLETYCZNE, nigdy jeszcze nie widziane w Krakowie, pod hasłem: „Ameryka w Polsce" odbędą się w niedzielę, 28 bm. o g. 4 w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej. Sprzedaż biletów odbywa się w sklepie p. Rudnickiego, Rynek A-B, a w niedzielę przy kasie na miejscu. Cały dochód na „święcone" dla żołnierza na froncie.

WPISY NA LETNIE PÓŁROCZE 1919-20 dla cywilnych słuchaczy wydziału lekarskiego, oraz na trzeci trimestr t. r. dla słuchaczy wojskowych, przydzielonych na kurs, trwają do 14 kwietnia br. włącznie. W wyjątkowych przypadkach z należycie uzasadnionych przyczyn może nastąpić wpis spóźniony do 20 kwietnia br. włącznie, poczem dziekanat lekarski bezwarunkowo i bez względu na przyczyny nie będzie już przyjmować wpisów, ani podań o wpis spóźniony.

W bieżącem półroczu letniem z powodu zaprowadzonego „numerus clausus" zasadniczo nie przyjmuje się kandydatów na pierwsze półrocze studyów lekarskich.

Z kraju.

ZJAZD DEMOKRACYI ze wszystkich ziemi polskich odbędzie się w Warszawie. Biuro zjazdu podaje następujący program obrad: W sobotę, dnia 27 bm. zebranie towarzyskie w celu zapoznania się wzajemnego odbędzie się w cukierni Ziemiańskiej o godz. 7 wieczór. W niedzielę otwarcie zjazdu o godz. 9 rano w wielkiej sali Tow. Hygienicznego. Porządek dzienny obejmuje: 1) Wybór prezydyum, 2) przyjęcie regulaminu zjazdu; 3) referat z dziedziny polityki zagranicznej Polski; 4) podział zjazdu na komisye. Tegoż dnia o godz. 4 po południu obrady komisyi: 1) polityki zagranicznej; 2) konstytucyjnej; 3) polityki wewnętrznej; 4) społeczno-gospodarczej. W poniedziałek od godz. 9 do 11 rano posiedzenia komisyi wyżej wymienionych oraz kulturalno-oświatowej i organizacyjnej. O godz. 11 rano posiedzenie plenarne i sprawozdania komisyi.

O godz. 5 po południu posiedzenie plenarne z dalszym ciągiem sprawozdań komisyi, następnie referat „Rola demokracyi na prowincyi", wolne wnioski i zamknięcie zjazdu. Biuro zjazdu czynne jest codziennie od 4—6 po poł. w lokalu Tow. ekonomistów i statystyków.

LITERACI WZYWAJĄ DO PODPISYWANIA POŻYCZKI. Z Warszawy telefonują nam: Literaci polscy, bez różnicy przynależności partyjnej, wydali odezwę wzywającą do zapisywania się na polską pożyczkę państwową.

PROCES DYREKTORA TEATRU Z KRYTYKIEM. Z Warszawy donoszą: Dr Arnold Szyfman, dyrektor teatru Polskiego i p. Leon Schiller de Schildenfeld, kierownik teatru Małego wytoczyli proces p. Stanisławowi Pieńkowskiemu, krytykowi „Gazety warszawskiej" o potwarz w druku. Sprawa sądzoną była w dniu 24 bm. przed sądem okręgowym. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał p. Stanisława Pieńkowskiego na 7 dni aresztu bezwzględnego.

ZJAZD UZDROWISK obraduje we Lwowie w Izbie handlowo-przemysłowej. Prezydyum honorowe zajmują: dr Ludwik Dydyński, dr Leon Kryński, dr Sieradzki i dr Nowicki. Obradom przewodniczy dr Rottermund. Pierwszy referat wygłosił dr Dydyński na temat braków w uzdrowiskach. W dyskusyi nad tym referatem uchwalono zażądać od rządu, aby uzdrowiska zwolnione były od podatku. Obrady trwają dalej.

ZMARLI.

Dnia 25 bm. zmarł w Wiedniu w 80 roku życia Kazimierz Chłędowski, b. minister dla Galicyi, wykwintny pisarz polski, wyborny znawca sztuki, autor znakomitych dzieł, poświęconych dziejom renesansu i baroku we Włoszech. Cześć jego pamięci.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 27 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Nina" Kampfa, wieczorem „Miłosierdzie" Rostworowskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 27 bm.: „Ewa".
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Krzyżacy", wieczorem „Oj, młody, młody".

REPERTUAR „BAGATELI"

Sobota, 27 bm. popoł.: Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Kobieta bez skazy".
Niedziela, 28 bm. przedpoł.: IV koncert symfoniczny; popoł. „Wuj Bernard", wieczorem „Czy jest co do oclenia.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Sobota, 27 bm.: „Manewry jesienne".
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Manewry jesienne", wieczorem „Polska krew".

CZY ŻYJEMY PO ŚMIERCI?

Odczyt profesora Czerbaka, ilustrowany 60 obrazami świetlnymi, jaki wygłosił prelegent w sali »Sokoła« dnia 23 b. m., zgromadził słuchaczów, zapełniających salę po brzegi. Pogląd na teorye animistów i materyalistów starożytnych i nowożytnych, rozwój nauki o życiu i śmierci (tanatologia), liczne przykłady z doświadczeń naukowych, wykazujących istnienie w organizmie niezniszczalnego pierwiastka duchowego, wkońcu nader ciekawe zdjęcia fotograficzne z doświadczeń medyumicz-

nych i psychologicznych. wysłuchali słuchacze w skupieniu ducha, prelegent bowiem, mimo olbrzymiego materyału, potrafił siłą sugestywną żywego słowa i sztuką elokwencyi przykuć do estrady i ekranu audytoryum, wynoszące z prelekcyi niezatarte wrażenie życia nadzmysłowego, zbijającego w samem założeniu epikurejską zasadę »ex nihilo nihil«.

Zapowiedziany na 29 i 30 b. m. drugi odczyt o Masoneryi w Polsce, zgromadzi niewątpliwie w sali Tow. Lekarskiego licznych słuchaczy ze sfer inteligencyi miejscowej. masonerya bowiem, o której tyle się mówi i słyszy, nie była dotąd publicznie z estrady omawianą. Obrazy świetlne rzucane będą zapomocą niezawodnej i doskonałej latarni Towarzystwa Lekarskiego. odczyt zatem drugi z wiedzy hermetycznej, jakiej się poświęca prelegent-medyumista od szeregu lat. będzie niemniej interesującym, niż poprzedni. 2501

Teatr powszechny.

„Oj, młody, młody", komedya w 4 aktach J. A. hr Fredry (syna).

Z niezbyt obfitej spuścizny po Janie Al. hr Fredrze, obok „Wielkiego człowieka do małych interesów", najpopularniejszą jest arcywesoła krotochwila „Oj, młody, młody". Tętni w niej puls życia ziemiańskiego, kipi wesołość i młodzieńczy temperament autora, a choć w ogólnej konstrukcyi i budowie, komedya ta dziś wydaje się cokolwiek naiwną i przestarzałą, posiada mimo wszystko dosyć warunków, zapewniających jej w stylizowanej wystawie powodzenie w teatrze.

Niezbędnym jednak powodzenia tego warunkiem będzie zawsze stylowe przygotowanie reżyserskie i doskonała obsada ról. Nie można powiedzieć, aby przedstawienie tej komedyi w teatrze Powszechnym stanęło wczoraj na wysokości zadania. Kipiący wesołością utwór wlókł się sennie, role nie były przez większość wykonawców dostatecznie przygotowane, a tempo gry nazbyt powolne. Być może, że pustki w teatrze przyczyniły się do tego, że artyści grali apatycznie, a całości nie dawało tego Fredrowskiego kolorytu, który jest tak znamiennym dla autora „Wielkiego bractwa". W głównej roli psotnika, szerzącego spustoszenie wśród kobiecego świata na wsi p. Magnuszewski nie wyzyskał atutów kapitalnej roli, a przedewszystkiem nie utrafił w jej ton. Był za młodym, za naiwnym i nieśmiałym, a przecież powinien to być pierwszej wody hulaka i birbant. Dobrym był p. Sarnowski w roli Odyńskiego, natomiast doktor Puffer, komiczna figura w sztuce. wyszedł blado i karykaturalnie w grze p. Zbuckiego. Doskonałą była p. Relewiczówna jako rozromansowana jego żona, a p. Koszutska, nasza uwielbiana balerina, sprawiła wszystkim miłą niespodziankę doskonałem odegraniem roli leśniczyny.

Wprowadzenie na repertuar komedyi „Oj, młody, młody" było jedną z tych omyłek teatralnych, o które tak łatwo w teatrze Powszechnym, powołanym do łączenia celów artystycznych i umiłowania swojszczyzny z upodobaniami szerszych mas. wp.

Odpowiedź rządu polskiego. Nota do Cziczerina.

Warszawa, 27 marca. (PAT). W nocie radiotelegraficznej, wysłanej do p. Cziczerina, ministra do spraw zagranicznych w Moskwie, **rząd polski zawiadamia, że gotów jest przystąpić do pertraktacyj pokojowych, zaproponowanych mu przez Radę komisarzy ludowych republiki rosyjskiej sowietów** i rozpocznie rokowania z pełnomocnikami rosyjskimi od dn. 10 kwietnia. — —

Jako miejsce negocyacyi rząd polski proponuje Borysów. Gdy Rada komisarzy ludowych republiki rosyjskiej sowietów zawiadomi rząd polski o gotowości wysłania pełnomocników w wyżej wymienionym albo późniejszym terminie, **rząd polski wyda rozporządzenie zawieszenia działań wojennych** na odcinku przyczółka mostowego Borysowa na 24 godzin od dostawy i godziny naznaczonej dla przyjęcia pełnomocników rosyjskich. Oficerowie polscy będą oczekiwali pełnomocników rosyjskich **przy przecięciu linii okopów polskich z linią kolejową Mińsk—Smoleńsk.**

Ze względu na konieczność poczynienia zarządzeń na miejscu, **rząd polski oczekuje wiadomości od Rady komisarzy ludowych, co do liczby pełnomocników rosyjskich, oraz personału pomocniczego.**

(Depesza ta przyszła do nas o godz. 3 w nocy. Stąd pochodzi sprzeczność z depeszą na pierwszej stronie. Przyp. red.)

Z Sejmu.

Warszawa, 26 marca. (PAT). 136 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 11.50 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos poseł Diamand w sprawie protokołu z ostatniego posiedzenia i odczytał jeszcze raz z powodu **nieścisłości protokołu stenograficznego list swój**, który był odczytywany na poprzedniem posiedzeniu.

Z porządku dziennego uchwalono bez obrad w trzeciem czytaniu ustawę **o loteryi klasowej.**

Poseł Głąbiński referował uzupełnienie ustawy z dnia 15 lutego 1920 roku **o dalszej emisyi biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.** Zaznaczył on, że na ostatniem posiedzeniu uchwalono wykup banknotów koronowych, wobec czego rząd musi otrzymać upoważnienie do wydania odpowiedniej ilości marek, gdyż »maximum« 11 miliardów marek było przeznaczono na inne cele. Poza tem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ma, wedle swego statutu, zakupywać złoto, jako też dewizy, weksle i czeki. Także i w tym celu należy upoważnić rząd do dalszej emisyi marek. Z tych względów rząd przedłożył odpowiednią nowelę do ustawy z dnia 13 lutego 1920 r.

Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Kiernik referował sprawę wyboru **członków tymczasowego wydziału samorządowego byłej Galicyi.** Na podstawie ustawy z dn. 30 stycznia, 6 członków, oraz 3 zastępców tego wydziału wybiera Sejm na wniosek rządu. Rząd przedłożył swe propozycye w porozumieniu z posłami małopolskimi i proponuje na członków pp. Decykiewicza, dra Jahla, Lasockiego, inżyniera Majewskiego, inżyniera Pawłowskiego, dra Pazdrę, zaś na zastępców dra Greka, profesora Szubę i dra Longchampsa.

Poseł Putek w imieniu swego stronnictwa zgłosił wniosek mniejszości w sprawie jednego członka.

Marszałek: Pan minister spraw wewnętrznych przedkłada mi telegram p. Majewskiego ze Lwowa z oświadczeniem, że mandatu do tymczasowego wydziału samorządowego przyjąć nie może i że równocześnie zawiadamia o tem klub P. P. S.

Wobec tej rezygnacyi przyjęto przez aklamacyę listę rządu, na którą zgodziła się także komisya, z wyjątkiem p. inżyniera Majewskiego, w miejsce którego klub socyalistyczny przedstawi kandydata innego.

Przystąpiono do sprawozdania **komisyi skarbowo-budżetowej** o ustawie w przedmiocie **nadzwyczajnego dodatku do tymczasowego zasiłku dla inwalidów wojskowych.** Rząd proponował podwyższenie o 100 procent, komisya uznała to za niewystarczające i wnosi **o 300 procent.**

Ustawę przyjęto »en bloc« w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania **komisyi skarbowo-budżetowej** w sprawie zmiany artykułu II. ustawy z dnia 27 stycznia b. r., dotyczącego **dodatku drożyźnianego dla urzędników.**

Poseł Głąbiński oświadcza, że w rządowym projekcie ustawy z dnia 27 lutego 1920 r. okazała się luka, pominięto tam mianowicie **wdowców i wdowy bezdzietne, oraz z jednem dzieckiem.** Celem uchylenia tej nieścisłości, rząd wniósł projekt ustawy, który komisya uznała za uzasadniony i prosi Sejm o zmianę tablicy wymiarowej w artykule I. ustawy z dn. 27 stycznia b. r., w myśl przedłożenia rządowego.

Ustawę przyjęto »en bloc« jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do **sprawozdania komisyi wojskowej i komunikacyjnej** w sprawie ustawy o kolejach w czasie wojny. Idzie o podporządkowanie w czasie wojny wszystkich kolei żelaznych **interesom obrony państwa.** Z chwilą ogłoszenia mobilizacyi, prywatne przedsiębiorstwa kolei żelaznych przechodzą pod zarząd ministerstwa kolei, a ich władze stają się organami wykonawczymi ministerstwa.

Poseł Władysław Grabski (z Gniezna) zaznacza, iż podobne ustawy obowiązują już w innych państwach. Ustawa niniejsza spotkała się z pewnym sprzeciwem, zwłaszcza ze strony kolejarzy, którzy niesłusznie przypuszczają, że ustawa została stworzona »ad hoc«. Mowca z naciskiem podkreśla, że ustawa wniesiona została jeszcze dnia 27 stycznia 1920 roku i jest koniecznością państwową, albowiem w czasie wojny państwo musi mieć tę broń w ręku. Mniejszość komisyi zaproponowała skreślenie 6 paragrafu ustawy, który głosi, że koleje żelazne tak państwowe, jak i prywatne, mogą być dekretem naczelnika państwa w czasie wojny, albo wobec grożącego niebezpieczeństwa poddane mocy ustaw wojennych, wszelkie rozmyślne naruszenia, zaniedbania obowiązków, samowolne porzucenie służby i t. p. uważane są za przestępstwa przeciw sile zbrojnej państwa i podlegają właściwości sądów wojskowych. Rząd sprzeciwia się stanowczo zniesieniu tego paragrafu, uważając go za jądro całej ustawy. Rząd chce mieć tę broń ustawową. Większość komisyi poparła stanowisko rządu. Do artykułu 9 mniejszość komisyi wniosła poprawkę, aby pracownicy kolejowi podczas pełnienia służby wojskowej otrzymywali, oprócz całego uposażenia wojskowego, uposażenie cywilne takie samo, jak pracownicy tej kategoryi w służbie cywilnej kolejowej, oraz dodatki rodzinne. Większość komisyi uznała jednakże, że byłoby to faworyzowaniem kolejarzy w stosunku do innych kategoryj pracowników. Mowca prosi o uchwalenie ustawy w myśl uchwał większości komisyi, podkreślając, że ministerstwu wojny i naczelnemu dowództwu bardzo na uchwaleniu tej ustawy zależy. Ustawa ta nie zwraca się przeciw kolejarzom polskim, zabezpiecza natomiast koleje na kresach, gdzie jest wielu kolejarzy narodowości nie-polskiej.

Minister Leśniewski wyjaśnia, że ustawa została zaprojektowaną głównie ze względu **na położenie nasze na kresach wschodnich,** gdzie element kolejarzy nie jest zupełnie polski. Minister prosi o przyjęcie ustawy.

Po przemówieniu sprawozdawcy, Izba przystąpiła do głosowania. W głosowaniu przyjęła Izba tylko poprawkę posła Rajcy w sprawie kolejności powoływania kolejarzy do służby, naprzód samotnych, potem żonatych, bezdzietnych i t. d. — Na wniosek posła Grabskiego Izba głosowała w sprawie odbycia trzeciego czytania ustawy, przyjętej niemal bez zmian w czytaniu drugiem. Ponieważ zaprotestowało więcej, niż 30 posłów. **trzecie czytanie odroczono do jutra.**

Poseł ks. Sykulski referował sprawę powołania komisyi śledczej dla zbadania nadużyć **przy wydawaniu drzewa na odbudowę i na opał** w myśl ustawy z dnia 23 lutego zeszłego roku. W skład komisyi wchodzą posłowie: Bryl, Sykulski, Hryckiewicz, jako zastępca Błyskosz i Kruczyński. Izba przyjęła wniosek komisyi.

Przystąpiono do sprawy **utworzenia Komitetu floty narodowej** Referował sprawę poseł de Rosset. Izba po wysłuchaniu sprawozdania przyjmuje ustawę »en bloc« **w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Na wniosek posła de Rosseta Izba jednogłośnie zgodziła się na **udzielenie miastu Lwowu krzyża »Virtuti militari«.**

Ministerstwo skarbu wniosło **projekt ustawy skarbowej** za czas od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920 roku i od 1 kwietnia 1920 do 31 grudnia 1920 roku, wraz z planem gospodarczym za czas od 1 kwietnia 1920 do 31 grudnia 1920 r.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 rano.

Warszawa, 26 marca (PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego postanowił, iż pierwsze zebranie Sejmu po feryach ma się odbyć we wtorek dn. 20 kwietnia.

Komisya **aprowizacyjna** załatwiła przychylnie sprawę wynagrodzenia względnie zwrotu zboża zarekwirowanego w Małopolsce na potrzeby wojska.

Rokowania w Zagłębiu Dąbrowskiem zerwane.

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) Pertraktacye, jakie się rozpoczęły w Zagłębiu na zasadzie znanego oświadczenia, złożonego dnia 24 bm. przez przedstawicieli Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego prezydentowi Skulskiemu, **zostały przerwane.** Stanowisko rady zjazdu przemysłowców górniczych **jest takie,** że rada zjazdu przyjęła oświadczenie to do wiadomości, ale równocześnie uzależniła **przyjęcie ewentualnych rezultatów pertraktacyj ze Związkiem zawodowym górników od rokowań z Polskim Związkiem zawodowym.**

W związku z tą sprawą donosi »Robotnik«, że w Zagłębiu mówią głośno, że **przemysłowcom nie zależy bynajmniej na uruchomieniu przemysłu wobec istniejącego sekwestru węglowego.** Wobec tego stanowiska przemysłowców żądają robotnicy **upaństwowienia kopalń węgla, na razie zaś przymusowego zarządu kopalń.** Największe oburzenie wśród robotników wywołuje stanowisko ministra przemysłu i handlu Peplowskiego, któremu zarzucają, że **z za kulis kieruje akcyą kapitalistów i dąży do złamania strajku siłą.**

PRACOWNICY DLA KOLEI POMORSKICH.

Warszawa, 27 marca (Tel. wł.) W związku ze sprawą uzupełnienia personalu kolejowego z powodu ustąpienia ze służby pracowników narodowości niemieckiej ministerstwo kolei udzieliło następujących informacyj: Mieszcząca się w Gdańsku dyrekcya kolei pomorskich już od stycznia zwróciła się o zapewnienie kolejom pomorskim i dyrekcyi gdańskiej wystarczającej liczby pracowników, mających zastąpić ustępujących ze służby pracowników narodowości niemieckiej. Ponieważ sprawność kolei pomorskich ma doniosłe znaczenie nietylko ze względów lokalnych, lecz i ogólnej natury, ministerstwo kolei dołożyło wszelkich starań, by zapewnić dostateczną liczbę ukwalifikowanych kolejarzy. Około 15 bm. specyalna komisya ministerstwa kolei udała się do dyrekcyj małopolskich i zaangażowała około 500 pracowników, znających język niemiecki. Pierwszy pociąg, wiozący kolejarzy do Gdańska, wyjechał w ubiegły piątek ze Stanisławowa i przybył już do Gdańska. Dalsze transporty kolejarzy odejdą w dniach najbliższych.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 26 marca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:	ofiar.	żąd.
Bank przemysłowy	650'—	630'—
Transakcya		610'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Polskie Tow. handlowe	480'—	520'—
Transakcya		500'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	420'—	450'—
Transakcya	440'—	430'—
Zieleniewski	2100'—	2200'—
Transakcya	2200'—	2170'—
„Górka" fabryka cementu	2100'—	2200'—
Transakcya		2150'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2150'—	2250'—
Transakcya	2175'—	2250'—
„Terege" Tow. dla przedsięb. górn.	4100'—	4300'—
Marki niemieckie a 100	295'—	305'—
Marki niemieckie a 1000	322'—	332'—
Transakcya	326'—	329'—
Ruble carskie po 100 rb.	270'—	280'—
Ruble carskie po 500 rb.	272'—	282'—
Transakcya	276'—	280'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Transakcya	75'—	76'—
Franki francuskie	16'50	17'50
Dolary St. Zjedn.	210'—	220'—
Transakcya		214'—
Lei rumuńskie	340'—	350'—
Transakcya	343 —	344'—
Liry włoskie (przekaz)	—'—	—'—
Transakcya		13'25
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		95'—
Berlin	307'—	317'—
Transakcya	309'—	315'—
Praga	300'—	310'—

KURSA SZWAJCARSKIE z dnia 26 bm.: Berlin 7'70, Praga 7'45. Wiedeń 2'70. austryackie korony stemplowane 2'80. korony niestemplowane 3.

ULGI CELNE. Zgodnie z wnioskiem Izby handlowej i przemysłowej przedłużyło ministerstwo skarbu termin dla wnoszenia podań o zniżenie 900 procent agia celnego o dalszych 30 dni.

W SPRAWIE PAPIERU. Dnia 12 marca br. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencya w sprawie zasad gospodarowania papierem i pokrycia zapotrzebowania papieru na najpilniejsze cele społeczne, oświatowe i państwowe. W konferencyi, której przewodniczył wiceminister Strasburger, brali udział oprócz delegatów centralnych władz państwowych, reprezentanci związków prasy stołecznej i prowincyonalnej, delegaci interesowanych instytucyj społecznych i przedstawiciele związku producentów oraz odbiorców papieru. Narada miała charakter informacyjny. Przy omawianiu środków zaspokojenia najważniejszych potrzeb konsumcyi papieru stwierdzono, że zwiększenie krajowej produkcyi papieru przy obecnym stanie kwestyi opałowej nie da się osiągnąć, jakkolwiek właściwe czynniki rządowe zdecydowane są każdą korzystną zmianę wyzyskać w kierunku złagodzenia „głodu papierowego" i poprzeć usiłowania właścicieli papierni co do prowadzenia produkcyi papieru do normy przedwojennej. Pod tym względem zgłoszony został ze strony wytwórców dezyderat, aby starania o zwiększenie kontyngentu węgla górnośląskiego, który jak wiadomo, bez liczenia się z naszymi najsłuszniejszymi interesami określony został na 250.000 ton miesięcznie, prowadzone były przy udziale przedstawicieli instytucyi gospodarczych.

Wyczerpująco rozważono możliwości i warunki pokrycia niedoboru papierowego na rynkach zagranicznych (m. i. w drodze wymiany kompensacyjnej), a zwłaszcza wyzyskania górnośląskiej produkcyi papieru. Omawiano projekt wysłania na Górny Śląsk specyalnej misyi, w której również wzięliby udział delegaci związków odbiorców papieru.

Co do techniki gospodarki papierem tak ze strony wytwórców, jak ze strony związków prasy i innych odbiorców papieru, wypowiedziano się przeciw zbyt daleko idącej ingerencyi władz rządowych, a za utrzymaniem dotychczasowego faktycznego systemu bezpośredniego kontaktu producentów ze zrzeszeniami konsumentów papieru. W kwestyi zastosowania ograniczeń w inseratowej części dzienników, reprezentanci prasy udzielili wyjaśnień.

Uznano za wskazane odbycie w krótkim czasie ponownej narady celem bliższego omówienia bezpośrednich środków zwiększenia produkcyi papieru, techniki racyonalnej repartycyi krajowej produkcyi i wyszukania na najpilniejsze potrzeby zagranicznych źródeł nabycia tych kategoryi papieru, których niedostatek najdotkliwiej daje się odczuwać.

CENNIK SKÓR GOTOWYCH. Z Warszawy telefonują nam. Minister handlu i przemysłu ogłosił cennik skór gotowych, obowiązujących wstecz od 1 lutego. Obejmuje on między innemi następujące pozycye: funt skóry podeszwowej 17 mk., juchtowej 25 do 29 mk., skóry surowej 10½ do 12 marek.

CELEM UŁATWIENIA POLAKOM AMERYKAŃSKIM PRZEKAZYWANIA PIENIĘDZY DO POLSKI i uchronienia ich przed wyzyskiem przy wymianie dolarów na marki, zawarła Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa z American Express Company w Nowym Yorku umowę, dotyczącą wykonywania poleconych wypłat w Polsce. Polecenia wypłaty wydawane będą w walucie obiegowej Stanów Zjednoczonych, a wypłata będzie dokonywaną przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w walucie obiegowej polskiej, po kursie dnia giełdy warszawskiej dla kupna czeków na Nowy York, albo po kursie dla tychże czeków, ustanowionym przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w porozumieniu z rządem polskim, przyczem obowiązywać będzie kurs z dnia otrzymania polecenia przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Warszawie. W wyjątkowych wypadkach na żądanie zlecających American Express Company będzie mogło wydawać polecenia w walucie polskiej, obliczonej po kursie dnia giełdy warszawskiej dla czeków Nowy York, które to kursa Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podawać będzie codziennie telegraficznie do Nowego Jorku. Warszawski przedstawiciel American Express Company udzielać będzie codziennie Polskiej Kraj. Kasie Pożyczkowej, albo pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie wyjaśnień w sprawach związanych z przekazami American Express Company na Polskę i ewentualnie bezie pośredniczył w doręczaniu Polskiej Kraj. Kasie Pożyczkowej zleceń American Express Company. Wykonianie poleceń przekazywanych na tej drodze będzie korzystniejsze zarówno dla wysyłających, jak i dla odbiorców, gdyż będzie wykluczało wszelki wyzysk obu stron, a także zapewni szybkość wykonania zlecenia.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPINSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, szczególnie ks. proboszczowi Szelągowi i Pp. Kolegom i Koleżankom, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej żonie, ś. p. nauczycielce **Kazimierze z Maruniaków Knoppowej**, składają serdeczne podziękowanie pogrążeni w rozpaczy

2491 Mąż, córka i rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób okazali współczucie i pomoc w czasie choroby ś. p. Henryki **PALECZKÓWNY, nauczycielki w Rybarzowicach**, a szczególnie jej najbliższym Koleżankom, które z zaparciem, poświęceniem, a nawet narażaniem swego życia zastępowały rodzinę u jej łoża, zwłaszcza zaś Przezacnym Dyrektorstwu Joz. Kostyrkom, jako też wszystkim tym licznym tłumom miejscowego ludu, Koleżankom i Kolegom, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie pogrzebu, w pierwszym zaś rzędzie WP. Inspektorowi szkolnemu Konradowi Opuszyńskiemu, oraz Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. Drem Gołąbem na czele, wyraża tą drogą najserdeczniejsze podziękowania w wielkim smutku pogrążone RODZEŃSTWO.

Odezwa!

Krakowskie Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w porozumieniu z **Komitetem opieki polskiego żołnierza w polu**, celem poparcia patryotycznej akcyi zasilenia funduszu na cele tejże opieki, upoważniło główniejsze firmy przemysłowe gospodnio-szynkarskie do pobierania **w niedzielę, dnia 28 marca b. r.**, od P. T. Gości 10 procent nadwyżki od cen za podane jadło i napoje.

W lokalach firm upoważnionych będą wywieszone osobne w tym celu zawiadomienia.

Z góry dziękujemy wszystkim tym firmom i P. T. Publiczności za poparcie wyżej wspomnianej akcyi patryotycznej.

Za Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie: ST. WOŁKOWSKI, przewodniczący.

Dr med. Abraham Laub
Dora z Waldów Laubowa
zaślubieni
2515 w marcu 1920 roku.

Sabina Nichthauserówna
Samuel Friedner
zaręczeni w marcu 1920 roku.
KRAKÓW. KRAKÓW.

†

Franciszek Wiśniowski

em. drogomistrz powiatowy

po długich a dolegliwych cierpieniach, zmarł dnia 25 marca 1920 roku, przeżywszy lat 68.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w kaplicy - cmentarnej w Krakowie przy zwłokach dnia 27 marca b. r. o godzinie 9 rano. Wyprowadzenie zaś zwłok do grobowca rodzinnego z kaplicy cmentarnej odbędzie się tego samego dnia o godzinie 4 po południu.

PIERWSZA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERYA KLASOWA

GŁÓWNA WYGRANA **MILION MAREK** GŁÓWNA WYGRANA

Ciągnienie I. klasy dnia 15 i 17 maja 1920 r. CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cena losów: ósemka 10 mk, ćwiartka 20 mk, połówka 40 mk, cały los 80 mk.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem: **„POLSKA LOTERYA KLASOWA“, KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 10.** 2425 2 6

Zguba.

Marya Tomera, służąca, ur. w Libiążu, zgubiła w Krakowie d. 23 marca, metrykę, świadectwo przynależności i książkę służbową. — Uprasza znalazcę o zwrot: ulica Czarnowiejska 1, u p. Szewczyk. 2465

Wóz ciężarowy

dwa parniki, młocarnię kieratową, używaną, sprzeda zarząd dóbr Brzeźnica. 2447

Pokój kawalerski

do wynajęcia. — Zgłoszenia pod **„Pokój 23“** poste restante główna poczta. 2449

Pokój kawalerski

zaraz do wynajęcia. Ul. Zduńska 13, Dębniki. 2450

Bryczka i sanki

do sprzedania. Dębniki, Rynek 16. 2451

Poważna instytucya

w Krakowie, przyjmie natychmiast kilka zdolnych sił do buchalteryi oraz kilka sił do korespondencyi, piszących biegle na maszynie, stenografujących po polsku i niemiecku. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9 pod **„E. O. S“.** 2457 1 2

Hafciarki

biegłe w białym hafcie Richelieu i drabinkowym, zechcą się zgłosić z próbkami haftu w art. zakładzie rysowniczym przy ulicy Senackiej 11. 2458 1 2

Kasa-ogniotrwała

średniej wielkości, prawie nowa do sprzedania. Oglądać można co dziennie od godz. 1—3, ul. Długa l. 32, oficyna, parter, na prawo. 2460

Przybory do umundurowania A. Bross

Kraków, ul. Floryańska l. 44 narożnik obok Bramy Floryańskiej. **Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowe.** 2393 1 10

Apteka w Krakowie

przyjmie zaraz asystentkę i praktykantkę. — Zgłoszenia pod **„Asystentka“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2461 1 3

4 parcele do sprzedania

między parkiem Dra Jordana a aleją Mickiewicza, obok mającej się budować Akademii górniczej. Zgłoszenia listowne pod **„800“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2462 1 2

Kupię motor

benzynowy, może być zepsuty. — Zgłoszenia z podaniem siły (HP), marki i ceny przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“ pod **„Motor“.** 1255 1 3

Française cherche

place stable de 3 à 5 pour enfants. Reponse à l'administration du journal sous V. B. 2463

Bufet antyczny

nadający się dla kina, teatru lub kawiarni, wykonany z drzewa alabastrowego, ze szkłem, szlifowany, jest do sprzedania. — Oglądać go można w pracowni stolarskiej Józefa Kosika, Kraków-Podgórze, ul. Lwowska 36. 2466 1 2

Kupię samochód

osobowy, mały lub cyklonetę, dobry ewentualnie popsuty. Zgłoszenia pod **„Cyklonota“** do biura dzienników „Ruch“, w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 2469 1 4

Biegłą stenografistkę

i stenotypistkę polsko-niemiecką przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Biuro techniczne **M. Kanarek, ulica Szewska l. 9.** 2472 1 3

Do sprzedania

okazyjnie futro męskie, sealskin nutrie, za 26 tysięcy koron. Wiadomość w pracowni kuśnierskiej Władysława Jakowiana, Dębniki, ul. Różana 22, II p. 2473 1 2

Zarząd Związku kuchmistrzów w Krakowie, ul. Wielopole 3, parter

poleca P. T. restauratorom oraz domom prywatnym tylko swoich kwalifikowanych członków na sezon letni i na stałe posady. 2475 1 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Piotrowski, Kraków, ul. Szkolańska l. 10. 2455 1 4



1885 7 8

Koncypient

rutynowany, energiczny, zamierza zmienić kancelaryę. — Zgłoszenia pod **„Doktor“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2476

Narzędzia dentystyczne

jak maszynę nożną, kocioł miedziany, prasa, aparat do lutowania, miech, przyrząd do polerowania, 14 par kleszczy i inne drobne przyrządy sprzedam **tylko w całości,** zaraz. Wszystko w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny w przybliżeniu pod **„S. I. 31“** w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7. 2478 1 3

Kupię żakiet perski.

Płacę najwyższą cenę. Zgłoszenia listowne pod **„Korzystna sprzedaż“** do Biura dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 2480 1 2

Dwie panny

inteligentne, z ukończoną buchalteryą pojedynczą i podwójną, rachunkowością kupiecką, obznajomione w korespondencyi handlowej i pisaniu na maszynie, poszukują posady, jako siły buchalteryjne, biurowe, ewentualnie jako kasyerki. Zgłoszenia: **N. N.,** poste restante Limanowa. 2484

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek. Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147. Ostrzega się przed naśladownictwem.

1535 11 16

Ekspedyentki zdolne

zostaną zaraz za dobrem wynagrodzeniem przyjęte do magazynu mód Felicyi Lipschutz-Brettner, Kraków ul. Grodzka 13. 2347 3 3

Kupię folwark

najmniej 70 morgów, z możliwością doprowadzenia toru kolejowego od głównej linii kolejowej zachodniej Małopolski, nawet bez budynków. Zgłoszenia pod **„Ferma“** do biura dzienników „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 2147 4 4

Plac z torem kolejowym lub możnością odgałęzienia, najmniej 10 morgów, możliwie blisko Krakowa, kupię. Zgłoszenia pod **„Tor“** do biura dzienników „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2148 4 4

Poszukuję

dzierżawy folwarku, około 300 morgów dobrej gleby z budynkami, ewentualnie z inwentarzem, w zachodniej Małopolsce. — Zgłoszenia pod **„Dzierżawa“** do biura dzienników „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2149 4 4

Beczki z piwa

we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi w każdej ilości

Browar Krotoszyn (Wielkopolska).

2205 6 10

Do robót **żelazobetonowych** potrzebny wykwalifikowany

podmajstrzy

Warszawskie Towarzystwo budowlane, Warszawa, Al. Jerozolimska 63 10. 2477

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1-go marca

SALON DO CZESANIA PAŃ

firmy **p. Wiskidy, Rynek, Linia A-B** wraz z personalem został przeniesiony **na ul. Szewską L. 4, firma Łabużek.**

2011 5 8 **ADAM.**

SZATNIA aprowizacyi miast

Kraków, Rynek gł. 34, Pałac Spiski, I. p.

otwarta w dnie powszednie od g. 9 rano do 1 po poł. i od 4 do 4½ po poł.

Prawo zakupna hurtownego mają **zarządy gmin i zrzeszenia konsumentów** częściowego, członkowie konsumów po odpowiedniem wylegitymowaniu się. 2474 1 3

DAIMLER-MOTORU

15/20 HP i 7/9 HP dostarczy zaraz firma **„PION“,** Lwów, ul. Lwowska 48. 2416 3 3

Oświęcim-Kraków-Bochnia.

Budynku fabrycznego

z kilkumorgowym gruntem, z torem przemysłowym, obok rzeki położonego, poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty pod **„Fabryka chemiczna“** do Biura dzienników „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2471 1 2

Fabryka cementu Podgórze-Bonarka poszukuje

rutynowanego samodzielnego chemika

obeznanego z fabrykacyą cementu na wielką skalę (obrotowce). 2448 1 2

Zgłoszenia z dokładnem curriculum vitae, odpisem świadectw oraz podaniem warunków co do wynagrodzenia przyjmuje biuro fabryki.

Używany

20 H. P. komplet pługa parowego Hencke'go

w najlepszym stanie, zdatny do użycia, składający się **z 2 Compound parowych siewników, jednego 4-skibowego pługa, 2 wozów do wody i 1 wozu mieszkalnego** jest z powodu braku zajęcia do sprzedania.

Szczegółowych informacyj udzieli: Przewodniczący Towarzystwa pługów motorowych, Schönsee, **Sperling, Friederikenhof przy Kowalewie** (Schönsee), Pomorze. 2366 2 2

Dom handlowy komisowo-spedycyjny

Częstochowscy zjednoczeni ekspedytorzy filia w Krakowie, Rynek 8, telefon 473,

załatwia na najdogodniejszych warunkach

clenie i przewóz towarów

w kraju, zagranicę i z zagranicy. — Posiada własne magazyny.

Centrala: Częstochowa, II-ga Aleja 18. 2311 2 3

Filie: Warszawa, ul Tłomackie 6/8; Łódź, ul. Piotrkowska 51, Szczakowa, Gdańsk, Pruskie Herby, Iłowo-Mława.

L. 1473/II. 2416

Ogłoszenie.

Okręgowa komenda Policyi państwowej w Krakowie przyjmie **jednę maszynistkę,** pracowitą, bardzo biegłą w pisaniu na maszynie, ze znajomością stenografii. — Może być przyjętą na etat. Płaca 850 marek miesięcznie i prawo do poboru prowiantów z magazynów policyjnych. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną.

Wspomniana komenda przyjmie również **2 kucharzy lub kucharki,** należycie uzdolnione, do 2 kuchni dla wyższych i niższych funkcyonaryuszy. Wymagany jest stan wolny. Wynagrodzenie według umowy.

Zgłoszenia wnosić należy pisemnie lub ustnie do wydziału gospodarczego Policyi państwowej przy ulicy Starowiślnej, 13.

Kraków, dnia 22 marca 1920.

Do sprzedania parcela

2700 sążni, w Wielkim Krakowie, w najzdrowszej dzielnicy, nadająca się też do celów przemysłowych. — Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, III p., na lewo, od godz. 4—6. 2453 1 2

Pługu parowego Fowler

pługu Stock, 60 pługów żel. zwykłych dostarczy zaraz firma **„PION“** Lwów, ul. Lwowska 48. 2415 3 3

NASIONA BURAKÓW PASTEWNYCH

pierwszej jakości — poleca: 2280 2 4

„POMONA“ KRAKOWSKA SZKÓŁKA DRZEW KRAKÓW

Skład nasion: Radziwiłłowska 19. Telefon 364.

Szkółki: ul. Warszawska 75 (tuż za rogatką).

Pierwsza Krakowska

Kancelarya leśniczo-techniczna

przyjmie, pod gwarancyą sumiennego wykonania, do natychmiastowego wypracowania: urządzenia lasów (systemizacya) rewizye planów gospodarczych, wymierzanie lasów i całych dóbr, regulowanie granic, dzielenie folwarków (parcelowanie), zakładanie wodowodów, regulowanie potoków, projektowanie i budowę dróg i kolei leśnych, szybkie szacowanie drzewostanów względem mnóstwa masy drzewnej, szacowanie wartości całych dóbr, korzystne prowadzenie eksploatacyi drzewostanów, załatwia kupna i sprzedaże całych dóbr, jako i pojedynczych drzewostanów, udziela technicznych porad we wszystkich sprawach gospodarstwa leśnego i administracyi dóbr, podejmuje się inspekcyi i administracyi dóbr i t. p. — Z powodu dotychczas jeszcze niedokończonej budowy lokalu kancelaryjnego przyjmuje tymczasem zgłoszenia pod **„Kancelarya leśnicza 1920“** Administracya „Nowej Reformy“. 2318 3 4

Fortepian 170 cm długi

dobrej firmy wiedeńskiej, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę prywatnie

do sprzedania.

Ul. Dolnych Młynów 3, I. p., od 9—12 i od 2—5. 2452

!WSZYSTKIE PANIE!

Najszykowniejsze kostyumy, spodniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princessy) wykonuje najlepiej tylko

Józef Gałązka, Kraków, ul. Floryańska l. 24. (Siły męskie). 1598 7 10

Diesla motoru ropowego

60/70 HP, 2 lokomobil 40 i 100 HP dostarczy zaraz firma **„PION“** Lwów, ul. Lwowska 48. 2414 3 3

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA

poleca swoje wyroby, a mianowicie

naczynia kamienne ogniotrwałe

z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. LEWIŃSKI

w Krakowie, ulica Starowiślna 35.

1096 15 16

Firma warszawska 2343 3 3

poszukuje lokalu na biuro

składającego się z 2, 3, 4 pokoi, na parterze lub I piętrze, w śródmieściu. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. Cena przy umowie. Zgłoszenia pod **„Firma warszawska“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13

Dla konfekcyi i interesów z dywanami!

CHODNIKI

Śliczne i nie do zniszczenia, do oddania. Tylko hurtownie. Agenci niedopuszczalni.

Zgłoszenia: Union, Towarzystwo akcyjne dla przemysłu jutowego w Bielsku, Śląsk Ciesz. 2368 2 3

Zamienię mieszkanie

składające się z pokoju i kuchni z przedpokojem, z komfortem, przy ulicy Długiej, na mieszkanie z 2 pokoi i kuchni za odpowiednim wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2431 2 2

Płaszcz damski

ciemny granat, prawie nowy, zarzutka męska covercott drap. nowa, najmodniejsza, kurtka skórzana i czapka najlepszej jakości, nowa, kapelusze, modele paryskie i wiedeńskie, wstążki, kwiaty i rajery. Ul. Karmelicka 54, parter. 23 0 2 2

Sekretarzyk

rzeźbiony, włoski renesans z XVI wieku, do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 2159 4 4

Dam większą sumę

na hipotekę, za odstąpienie mieszkania z komfortem, z dwóch lub trzech pokoi z kuchnią, od maja. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod **„Konieczność“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2419 2 2

Las

na wyrąb, 250 morgów, 80-letni buk i grab, do sprzedania. Wiadomość: H. Müller, Lwów, ul. Piekarska 48. 2369 2 2

Mieszkanie

2 pokoje (ewent. trzy) z kuchnią i komfortem, w pobliżu tramwaju, poszukiwane od 1 maja albo każdego czasu, za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia listowne pod **„Dr fil. i praw“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2356 3 3

Vaselin. alb.
Vaselin. flav. I.
Vaselin. flav. opt.
Vaselin techn.
Ol. Vaselini flav. I. ch. p.
Benzin raff. 0·680 0·760
Artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne
Wina stołowe i lecznicze

D. Holländer

drogerzysta, Stary Sącz.

2018 3 30

Handel uniwersalny, bogato zaopatrzony w towary, w zach. Małopolsce, miejscowości klimatycznej, w sympatycznem miasteczku, stacya kolejowa w miejscu, firma istniejąca od przeszło lat 30 i doskonale prosperująca, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania natychmiast. Kapitał potrzebny około 150 tysięcy koron. Po bliższe informacye zgłosić się pod adresem: Wład. Bednarski, Maków. 2361 2 2

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Bezdzietne małżeństwo

poszukuje zaraz do wynajęcia mieszkania w Podgórzu lub w Krakowie. Bliższa wiadomość w Reprezentacyi browarów, ul. Mostowa 12, Telefon 1003. 2438 2 2

Technika dentystycznego

poszukuje do Lwowa pierwszorzędny zakład lekarski. — Zgłoszenia listowne pod **„Lwów“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2440

Zęby sztuczne

nawet połamane, **kupuję,** płacąc najwyższe ceny. Ul. Zyblikiewicza l. 15, oficyna, III piętro, na prawo. Czyński. 2428 2 3

Do sprzedania

2 wagony łupku asbestowo-cementowego, do pokrycia dachów; kilkadziesiąt tysięcy sztuk cegieł murarskich, kilka tysięcy sztuk cegieł ogniotrwałych, kilkaset metrów parkietów dębowych. — Zamówienia przyjmuje **Biuro przemysłowo-budowlane, Feltscher, Kraków, ulica A. Potockiego 2, Nr telefonu 410.** 2432 2 2

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 7 0

Leśniczy

w dobrach Karola hr. Lanckorońskiego, ze szkołą leśniczych i egzaminem państwowym, dłuższą praktyką, z najlepszemi referencyami, pragnie zmienić posadę na płacę i ordynaryę. Zgłoszenia pod **„Leśniczy“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2044 3 3

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

PANNA

początkująca, z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Z. B.“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 1670 8 0

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 7 0

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **B. S.** lub podaje adres. 30 9 0

Marmolady eksportowej

do Polski, z pozwoleniem na wywóz wagonami, dostarcza firma

KAROL CHEJN, eksport, Pardubice Czechosłowaczyzna. 2464 1 2

GATRU HORYZONTALNEGO

dużej piły taśmowej, transmisyj dostarczy zaraz firma **„PION“,** Lwów, ul. Lwowska 48. 2413 3 3

Wapno palone

miałkie, odpadkowe lub mielone (nawozowe) kupi w większych ilościach

Józef Karrach, Lwów. 2385 2 3

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału!!!

MŁYN AUTOMATYCZNY

duży, dla przemiału 800 cetnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkiem gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczymi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda: firma Pion, Lwów, ul. Lwowska 48. 2412 3 6

Geometrów i techników

przyjmie zaraz rządowo upoważnione biuro parcelacyjne **Kraków, ul. Grodzka 26, III piętro.** 2359 3 6

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.